Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XV. Kraków, środa 23 listopada 1932 Nr. 318

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Hitler ante portas!

Druga konferencja Hitlera z Hindenburgiem

Możliwość utworzenia rządu parlamentarnego przez Hitlera

Berlin, 21. 11. PAT. Dzisiaj o godzinie 10.30 przedpołudniem prezydent Hindenburg przyjął na audjencji przywódcę narodowych socjalistów Hitlera. Rozmowa trwała 20 minut. O audjencji wydano następujący komunikat: „Po złożeniu prezydentowi Hindenburgowi przez przywódcę narodowych socjalistów Hitlera zdecydowanego oświadczenia, że stronnictwo jego może współpracować tylko z rządem przez niego samego prowadzonym, prezydent Hindenburg zwrócił się do Hitlera jako przywódcy najsilniejszego stronnictwa Reichstagu z prośbą, ażeby ustalił, czy i na jakich warunkach kierowany przez Hitlera rząd znajdzie w Reichstagu pewną i zdolną większość, posiadającą jednolity program. — Hitler oświadczył, że odpowiedź swoją na prośbę prezydenta prześle dzisiaj popołudniu na piśmie".

Godzina audjencji do ostatniej chwili otoczona była ścisłą tajemnicą. Mimo to od rana w okolicy pałacu kanclerskiego gromadziły się tłumy, które przejeżdżającemu w samochodzie Hitlerowi w towarzystwie Goeringa i Fricka urządziły owację.

Wersja o trzech warunkach Hindenburga

Berlin, 21. 11. PAT. W niedzielę wieczorem sekretarz stanu Meixner odwiedził Hitlera w hotelu. Wizyta miała na celu porozumienie się z Hitlerem w sprawie nowej audjencji u prezydenta. W prasie ukazały się informacje, że prezydent chętnie byłby powierzył Hitlerowi misję tworzenia nowego gabinetu pod następującemi warunkami: 1) zapewnienie rządowi większości parlamentarnej, 2) pozostawienie na stanowiskach ministra Reichswehry i ministra spraw zagranicznych dotychczasowych ministrów Schleichera i Neuratha. 3) poszanowanie dekretów gospodarczych rządu Papena. Wątpią tu jednak w możliwość spełnienia pierwszego warunku, gdyż prawdopodobnie niemiecka partja ludowa, podobnie jak i niemiecko-narodowi zajmą negatywne stanowisko wobec propozycyj hitlerowskich.

* * *

Berlin, 21. 11. (Sch.) Prasa narodowo-socjalistyczna wydała dziś popołudniu komunikat, w którym donosi, że w toku dzisiejszej audjencji prezydent Hindenburg prosił Hitlera, aby do czwartku wieczór dał mu odpowiedź, czy rząd stojący pod jego kierownictwem znajdzie parlamentarną większość. Zlecenie to wraz z szeregiem zastrzeżeń i warunków wręczone zostało Hitlerowi na piśmie. Przywódca narodowych socjalistów oświadczył, że odpowiedzi udzieli po dokładnem zbadaniu sytuacji a przedewszystkiem odpowie, czy pertraktacje z partjami mają widoki powodzenia. Wynik tego badania przekazany zostanie prezydentowi dziś wieczór

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego:)

Misja Hitlera nie powiedzie się?

Przesilenie przeciągnie się do końca bież. tygodnia

Berlin. 21. 11. (Sch) W kołach politycznych panuje przekonanie, że **odpowiedź Hitlera, dotycząca kwestji utworzenia zdolnej do pracy większości, wypadnie negatywnie.** Sądzą jednak, że **Hitler również żądać będzie kanclerstwa nawet w wypadku tworzenia rządu prezydjalnego.** W ostatnim wypadku jednak nie miałby Hitler widoków powodzenia, gdyż prezydent Hindenburg stoi na stanowisku, że **powierzenie kanclerstwa osobistości partyjnej byłoby sprzeczne z zasadą rządu prezydjalnego.** Jakolwiek ze strony narodowo-socjalistycznej nie dochodzą żadne informacje, koła polityczne sądzą, że **Hitler za pośrednictwem Goeringa nawiąże kontakt z innemi partjami.**

Słychać, że w wrazie niepowodzenia Hitlera prezydent powierzy misję tworzenia większości przywódcy centrum. Zaznaczają jednak, że misja ta zgóry już byłaby zdana na fiasko. Sytuacja, zdaniem **kół poinformowanych, jest tego rodzaju, że zażegnania przesilenia rządowego nie należy się spodziewać przed końcem bieżącego tygodnia. Pewność panuje jedynie pod tym względem, że obecny tymczasowy rząd**



Adolf Hitler

v. Papena nie wystąpi przed nowym Reichstagiem, czyli, że do zwołania Reichstagu w dniu 6 grudnia będzie już utworzony nowy rząd niemiecki.

Trzęsienie ziemi w Westfalji

Berlin. 21. 11. (Sch) W Niemczech zachodnich a specjalnie w Westfalji i Nadrenji odczuto ubiegłej nocy silne wstrząsy ziemi, trwające w różnych okolicach od 2 do 30 sekund Trzęsienie ziemi, które nastąpiło o godz. 12.38 w nocy było tak silne, że w wielu miejscowościach poruszyły się w domach sprzęty, a mniejsze przedmioty przewróciły się. Większych szkód nigdzie nie zanotowano.

* * *

Amsterdam. 21. 11. (R) Trzęsienie ziemi odczuto ubiegłej nocy również w Holandji wschodniej. Nie wyrządziło ono żadnych szkód.

LISTY GENEWSKIE

Pieprz, PAT i legendy

(Od naszego korespondenta).

Genewa, 19 listopada.

PIEPRZNA REWOLUCJA.

Krwawe rozruchy genewskie odbiły się — dzięki obecności w tem mieście przedstawicieli prasy międzynarodowej — w całym świecie bardzo głośnem echem. Pisząc o tych wydarzeniach tydzień temu, pominęliśmy umyślnie, jako rzecz drugorzędną, opis przebiegu wypadków owej tragicznej nocy. Przedstawiliśmy natomiast ich jedynie istotne, głębokie przyczyny społeczno-gospodarcze. Wspomnieliśmy tylko mimochodem, że władze genewskie „okazały wielką niezdarność w zastosowaniu środków zapobiegawczych“. Prasa zagraniczna innych krajów, szczególnie wielki odłam prasy angielskiej, wyraziła pod adresem władz genewskich znacznie ostrzejsze i w szczegóły obfitujące krytyki. Rządy kantonu genewskiego i Konfederacji szwajcarskiej jakoteż część szwajcarskiej prasy prawicowej poczuły się temi zarzutami dziennikarzy zagranicznych dosyć urażone. Chcąc im przeciwdziałać, rozpowszechniły zapomocą agencyj prasowych raporty władz cywilnych i wojskowych, z których wynika, że rozruchy genewskie były starannie przygotowane, że nie była to tylko demonstracja uliczna, którą można zlikwidować zwyczajnemi środkami policyjnemi, ale że chodziło tu o próbę zamachu stanu ze strony komunistów i bolszewizującego odłamu socjalistów. Tego rodzaju oświadczenia złożył również rząd kantonu genewskiego na specjalnem przyjęciu przedstawicieli prasy zagranicznej. Na dowód swoich twierdzeń przytoczył szef rządu tego rodzaju „przekonywujące“ wyniki pierwszych dochodzeń: manifestanci uzbrojeni byli w... gwizdki i tak gwizdali, że najpierw policja a potem wojsko nie mogli usłyszeć rozkazów swoich dowódców; szereg manifestantów zaopatrzony był w torby z pieprzem, a „pieprz (powiedział nam, zarówno swoją tuszą jak i swoją grobową powagą imponujący, szef rządu genewskiego) jest w rękach manifestantów bronią nader niebezpieczną!“ Oprócz tego znaleziono u jednego z rannych naboje browningowe, a w kolbie karabinu jednego z żołnierzy dziurę, która według opinji ekspertów wojskowych (zawezwanych zapewne w tym celu z łona obradującej w Genewie Konferencji Rozbrojeniowej) pochodzić może tylko z naboju innego typu niż kule karabinów armji szwajcarskiej...

Tego rodzaju tłomaczenie przyczyn wydarzeń genewskich jest może zrozumiałe, skoro się zważy, że rząd małej republiki genewskiej znalazł się poraz pierwszy w obliczu manifestacji tłumów o nieznanej mu dotychczas żywiołowości. Głębszych przyczyn takich nastrojów mas nie można naturalnie usunąć salwami karabinów zwykłych i maszynowych. Władze genewskie popełniły błędy taktyczne, ale trudno od nich żądać więcej inteligencji i roztropności, niż żąda się daremnie od kierujących mężów stanu wszystkich wielkich mocarstw, których prasa skrytykowała tak surowo maluczkich, prowincjonalnych i w gruncie rzeczy poczciwych, choć bezsilnych włodarzy „Miasta Pokoju“.

Swojemi raportami oficjalnemi rzucają ci „włodarze“ jednak nietyle pieprzem ile, w tym wypadku rzeczywiście bardzo niebezpiecznym, piaskiem w oczy własnej i zagranicznej opinji publicznej. **Raporty te są dalekie od prawdy objektywnej.**

PAT. GENEWA. HR. SFORZA...

Były premjer włoski, hrabia Sforza, żyje jako wygnany antyfaszysta w Paryżu, pisze książki, artykuły i wygłasza odczyty. Ostatnio wygłosił cykl odczytów w Genewie, w Instytucie Nauk Międzynarodowych, pod tytułem „Powojenne legendy“. Nie były to odczyty naukowe ale raczej nader ciekawa, dowcipna, pełna satyry, ironji i anegdot „chronique scandaleuse“, opisująca mało znane fakty i „fakciki“, które nie pozostały bez wpływu na bieg wydarzeń dyplomatycznych i kataklizmów dziejowych ostatnich lat dwudziestu. Hrabia Sforza, jest wprawdzie sam dyplomatą starego typu, ale odkąd został usunięty od władzy i odkąd stracił nadzieję powrotu do niej, przeistoczył się w śmiałego, zgryźliwego, nic i nikogo nie oszczędzającego publicystę, walczącego po stronie demokracji, prawdy i wolności.

W jednym ze swoich odczytów poddał wyśmienitej krytyce powojenną rolę niemieckiej socjaldemokracji i niemieckich junkrów, rozwiewając szereg „legend“ odnoszących się do wewnętrznej polityki niemieckiej w czasach powojennych. Treść tego odczytu podała prasie polskiej w długiej depeszy z Genewy Polska Ajencja Telegraficzna. Bardzo się to chwali. Ale dzień później, w następnym odczycie, mówił hrabia Sforza o Polsce, a więc temacie — zdawałoby się — dla czytelników polskich znacznie bliższym. O tym drugim odczycie nie dostrzegliśmy jednak w prasie polskiej, obsługiwanej przez Polską Agencję Telegraficzną, żadnej wzmianki. Hrabia Sforza powiedział np., że za czasów jego młodości Polska była dla niego i dla całego świata kulturalnego symbolem walczącego o wolność narodu męczeńskiego, ale że ten synonim „Polska- Wolność“ należy po wojnie zaliczyć do „legend“, będących przedmiotem jego odczytów. W tym związku mówił bardzo obszernie o położeniu mniejszości narodowych w Polsce. Mówił następnie także, w sposób zupełnie bezstronny, o zagadnieniu Pomorza i Gdańska. Twierdził wkońcu, że oficjalnie tak reklamowana przyjaźń polsko-francuska jest również jedną z „legend powojennych“ i że Polacy, tak pod względem ich umysłowości jak i pod względem ich interesów państwowych są znacznie bliżsi Niemcom niż Francuzom.

Osobiście nie przywiązujemy do wywodów hr. Sforzy zbyt wielkiej wagi. Nie przypisujemy im ani w dodatnim ani w ujemnym sensie nadmiernego znaczenia. Jeżeli o nich wspominamy, to tylko poto, by zwrócić uwagę na często przez nasze oficjalne agencje prasowe praktykowany, jednostronny sposób informowania polskiej opinji publicznej. Jednostronna informacja jest bowiem bardziej szkodliwą niż brak informacji. **M. KAHANY.**

Hitler odpowiada Hindenburgowi — pytaniami

Osobliwa gra na zwłokę nie wróży pow. odzenia misji Hitlera

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 21. 11. (Sch) Odpowiedź Hitlera na wezwanie Hindenburga wręczona została dziś o godz. 8-mej wieczór sekretarzowi stanu Meissnerowi w prezydjum rządu Rzeszy przez prezydenta Reichstagu Goeringa. Odpowiedź Hitlera ujęta jest w formę listu, zawierającego szereg pytań. Wyjaśnienie sytuacji oczekiwane jest koło czwartku. Forma odpowiedzi, obrana przez Hitlera, zdaniem kół politycznych potwierdza powszechne pesymistyczne horoskopy co do możliwości powodzenia jego misji. Taktyka hitlerowców określana jest przez te koła jako gra na zwłokę. Wieczorem rozeszła się pogłoska, że b. prezydent Banku Rzeszy dr Schacht miał nalegać na Hitlera, by przyjął warunki Hindenburga.

Wobec przypuszczalnego niepowodzenia misji Hitlera wyłania się znowu koncepcja gabinetu prezydjalnego, któryby rządził bez oglądania się na parlament. Za takiem rozwiązaniem przesilenia są w pierwszy rzędzie wielcy agrarjusze wschodnio-pruscy, którzy mają duży wpływ na prez. Hindenburga. Szereg przedstawicieli tych sfer został telegraficznie wezwany na konferencję do Hindeburga.

W obozie Hitlera wre

Berlin, 21. 11. (Sch.) W hotelu „Kaiserhof“ trwają dziś cały dzień ożywione narady i konferencje Hitlera z przywódcami partji narodowo-socjalistycznej oraz z różnemi osobistościami, zbliżonemi do hitlerowców. Pod wieczór przyjął Hitler dawnego prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta, z którym odbył półgodzinną konferencję.

Nie trzy, lecz pięć warunków Hindenburga

Berlin, 21. 11. PAT. Według doniesienia Biura Conti Hindenburg w dzisiejszej rozmowie z Hitlerem uzależnił swą zgodę na powierzenie Hitlerowi misji tworzenia gabinetu od 5 następujących punktów: 1) Hindenburg zażądać miał, aby skład personalny nowego gabinetu był ustalony po uprzedniem porozumieniu się z nim, 2) zastrzegł sobie specjalny wpływ na obsadę tek Reichswehry i ministerstwa spraw zagranicznych, 3) domagał się przedstawienia jasno sprecyzowanego programu gospodarczego, 4) zastrzegł się przeciwko nawrotowi do dualizmu między Rzeszą a Prusami, 5) przeciwstawił się kategorycznie jakimkolwiek modyfikacjom art. 48. konstytucji.

Czy Niemcy wrócą na konferencję rozbrojeniową?

Genewa. 21. 11. PAT. Niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath odbył dzisiaj rozmowę z min. Simonem, wieczór zaś z Normanem Davisem. Rozmowy te stanowią **początek rokowań w sprawie powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową. Ogólnie przewiduje się, że rokowania z Niemcami potrwają dość długo.**

Min. Beck gościem dziennikarzy anglo-saskich w Genewie

Genewa, 21. 11. PAT. Minister Beck w nadchodzącą środę będzie gościem Związku dziennikarzy anglo-saskich, którzy podejmować go będą śniadaniem.

Także Czechosłowacja żąda prolongaty moratorjum

Nowy Jork, 21. 11. (R) Poselstwo czechosłowackie w Waszyngtonie wręczyło dziś w sekretarjacie stanu notę, w której rząd czechosłowacki zgłasza swój akces do akcji państw europejskich w sprawie prolongaty moratorjum i rewizji układu w sprawie długów wojennych.

Epilog sądowy rewolty lappowców

Helsingfors, 21. 11. (R) Dziś zakończył się proces przeciw sprawcom nieudałej rewolucji lappowców w Maentsaelae. Obaj przywódcy lappowców, Kosola i generał Wallenius skazani zostali po 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. Dalszych 52 z pośród 96 oskarżonych skazano na kary więzienia od 2 do 30 miesięcy, z czego 32 zawieszono wykonanie kary.

ILU LEKARZY MA TEL-AWIW? Według danych izby lekarskiej, w Tel-Awiwie praktykuje obecnie 157 lekarzy i 54 lekarzy-dentystów.

Nowy podział roku w szkolnictwie polskiem

Ferje letnie od 16 czerwca do 19 sierpnia, ferje zimowe od 23 grudnia do 15 stycznia

Warszawa, 21. 11. PAT. Z Ministerstwa Oświaty dowiadujemy się, że w przygotowaniu znajduje się rozporządzenie p. Ministra WROP w sprawie reorganizacji roku szkolnego.

Rok szkolny trwać ma od dnia 20 sierpnia do dnia 19 sierpnia włącznie następnego roku kalendarzowego. Rok dzielić się będzie na dwa półrocza szkolne, obejmujące 4 okresy szkolne oraz ferje zimowe i letnie. Pierwsze półrocze trwać będzie od 20 sierpnia do 22 grudnia włącznie i dzielić się będzie na 2 okresy, pierwszy od 20 sierpnia do 20 października, drugi od 21 października do 22 grudnia. Drugie półrocze szkolne trwać ma od 16 stycznia do 15 czerwca włącznie. Dzielić się ono będzie również na dwa okresy: od 16 stycznia do 31 marca i od 1 kwietnia do 15 czerwca. Ferje zimowe trwać będą od 23 grudnia do 15 stycznia następnego roku kalendarzowego, ferje zaś letnie mają trwać od 16 czerwca do 19 sierpnia.

Herriot o „międzynarodowem“ tle niedzielnego zamachu

Paryż. 21. 11. PAT. Według wieczornej prasy francuskiej Herriot zakończył swoje oświadczenia w sprawie zamachu na pociąg, stwierdzając, że **zamachy pod Ingandes, podobnie, jak i wypadek w Rennes winny być rozpatrywane w płaszczyznie międzynarodowej.** Zresztą — oświadczył Herrio — wśród papierów, należących do jednego z głównych oskarżonych znaleziono **paszport, wystawiony do Niemiec.** Herriot zaznaczył, iż w Vannes miały być rzucone z balkonu hotelu dwie bomby na pochód, w którym Herriot brał udział. Prefekt Morbihanu, być może, dodał premjer, ocalił mi życie, aresztując prewencyjnie osoby, które zarezerwowały sobie pokoje w hotelu, a których nazwiska zgadzały się z nazwiskami osób, które były wskazane policji. Dochodzenia stwierdziły, iż bomby były przygotowane przez aptekarza.

* * *

Nantes. 21. 11. PAT. W godzinach wieczornych Herriot wziął udział w bankiecie, w czasie którego odbył się szereg entuzjastycznych owacyj na cześć dostojnego gościa. Następnie Herriot odjechał pociągiem do Paryża. Na dworcu zebrała się liczna publiczność, która go z ogromną serdecznością żegnała. Po wyjeździe Herriota autonomiści bretońscy z Rennes i Vannes aresztowani w ciągu dnia, zostali wypuszczeni na wolność.

Nie zamach, tylko demonstracja?

Paryż, 21. 11. (B) W związku z zamachem na pociąg premjera Herriota aresztowała policja 7 podejrzanych osób, w tem 4 członków tajnej organizacji bretońskiej. Wśród aresztowanych znajduje się także pewna studentka, występująca pod pseudonimem „czerwona dziewica“. Przesłuchiwanie aresztowanych trwało całą niedzielę. Wynik śledztwa nie jest jeszcze znany. Jak francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, **sprawcom zamachu nie chodziło widocznie o spowodowanie katastrofy, gdyż na miejscu, gdzie wskutek wybuchu zerwane zostały szyny, pozostawili dwie czerwone latarnie, celem zwrócenia maszyniście uwagę na grożące niebezpieczeństwo. Miała to być jedynie demonstracja, która jednak mogła z łatwością doprowadzić do strasznej w skutkach katastrofy.**

Japonja prosi o... pobłażliwość

Wznowienie debaty mandżurskiej na Radzie Ligi Nar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 21. 11. (K) Dziś, o godz. 11 przedpołudniem otwarta została nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów, poświęcona przedewszystkiem kwestji mandżurskiej. Obrady prowadzone są pod przewodnictwem premjera irlandzkiego de Valery. Polskę po raz pierwszy reprezentuje nowy minister spraw zagranicznych Beck. Otwierając obrady przewodniczący de Valera wygłosił krótkie przemówienie, w którem pokrótce streścił rozwój wydarzeń na Dalekim Wschodzie, oświetlił znaczenie sprawozdania komisji Lyttona, a następnie udzielił głosu reprezentantowi rządu japońskiego. W przeszło godzinnym wywodzie delegat japoński Matsouka poddał sprawozdanie komisji Lyttona ostrej krytyce. Oświadczył on, że komisja widocznie nienależycie i niedokładnie oceniła sytuację w Mandżurji. Interesy Japonji w Mandżurji są specjalnego rodzaju i posiadają znaczenie jak najżywotniejsze. Dlatego też Japonja zmuszona była bronić swoich praw. Mowca zbijał zarzut, jakoby państwo mandżurskie powstało na życzenie Japonji, twierdząc, że domagała się tego cała ludność tego kraju. Ze specjalnym naciskiem podkreślił Matsouka, że akcja Japonji w Mandżurji nie jest w historii wydarzeniem odosobnionem. Odpowiedzialność za akcję japońska spada na Chiny i rząd Czangsuchlianga. Japonja ostrzegała kilkakrotnie odpowiedzialny rząd chiński z całym naciskiem. Postępowaniem swojem nie naruszyła Japonja statutu Ligi Narodów, ani układu 9 mocarstw ani wreszcie paktu Kellogga. Matsouka prosił Radę Ligi o trochę cierpliwości i zakończył swą mowę zwrotem: „Gdyby państwa zachodnie zechciały nam okazać choć część tej pobłażliwości, jaką tak wielkodusznie okazują Chinom, bylibyśmy im bardzo wdzięczni“.

Replika przedstawiciela Chin

Genewa. 21. 11. (K) Na posiedzeniu popołudniowem Rady Ligi przemawiał delegat rządu chińskiego Wellington Koo. Skrytykował on dzisiejsze wywody delegata japońskiego, który przedstawiał Japonję, jako nieomal ofiarę krwiożerczych Chin. Gdyby nawet prawdą było — mówił delegat chiński — że sytuacja Chin nie jest uporządkowana, to jednak należałoby się zapytać, czy usprawiedliwia to planową akcję zbrojna Japonji. **Jeżeli interwencja Japonji może być uznana za zgodną z paktem Kellogga, wówczas cały ten pakt nie ma żadnej wartości. Od tego jednak jest Liga Narodów,** aby stwierdziła, czy dopuszczalna jest interpretacja japońska paktu Kellogga i innych układów.

Członkowie komisji Lyttona w Genewie

Genewa. 21. 11. PAT Członkowie komisji Lyttona na czele z lordem Lyttonem asystowali in corpore na dzisiejszem posiedzeniu Rady. Członkowie tej komisji pozostają w Genewie i są do dyspozycji Rady celem udzielenia wszelkich wyjaśnień. Jednakże przewiduje się, że ani lord Lytton ni też inni członkowie komisji nie zasiądą przy stole obrad Rady i **będą tylko odpowiadali na piśmie na postawione im ewentualnie pytania.**

Boliwja mobilizuje

Nowy Jork, 21. 11. (R) Z La Paz donoszą, że rząd boliwijski zarządził mobilizację roczników 1923/29 celem podjęcia ofenzywy przeciw wojskom paragwajskim w Gran Chaco.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa. 21. 11. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły wygrane na następujące numery: po 2.000 zł wygrały nry: 9.474, 125.995, 1.000 zł. nr. 93.967.

Prez. Sokołów w drodze do Palestyny

Londyn, 21. 11. PAT. Prezes egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej Nachum Sokołów opuścił Londyn, udając się do Palestyny. Sokołów zabawi w Palestynie około 2 miesięcy.

—ooo—

Tymczasowy kierownik ministerstwa spraw zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 11. (Sin) Wobec wyjazdu min. Becka oraz wiceministra Szembeka do Genewy pełniącym obowiązki ministra został mianowany minister pełnomocny płk. Schätzer.

Potanienie prądu elektrycznego w Warszawie

Warszawa, 21. 11. (Sin) Jutro ukaże się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zatwierdzające decyzję w sprawie obniżenia cen prądu w elektrowni warszawskiej. Obniżka ta wyniesie 24.35 procent.

Jeszcze jeden uchylony wyrok w sprawie b. więźnia brzeskiego

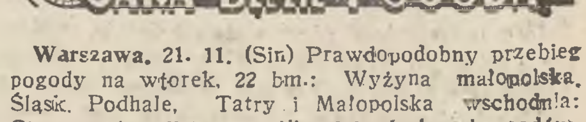
Warszawa, 21. 11. (Sin) Przed Sądem Najwyższym odbyła się dziś rozprawa kasacyjna przeciwko b. posłowi ukraińskiemu i więźniowi brzeskiemu Dymitrowi Palijewowi, zasądzonemu w czerwcu br. przez sąd przysięgłych we Lwowie za zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego na 3 lata ciężkiego więzienia. Na wniosek obrońcy dra Pilaka, do którego dołączył się prokurator Błoński, Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę sądowi okręgowemu we Lwowie, celem zastosowania nowego kodeksu karnego.

Z warszawskich sensacyj sądowych

Warszawa, 21. 11. (Sin) Żywe zainteresowanie wywołał dziś proces ks. Witolda Czartoryskiego przeciwko drowi Henrykowi Wilczyńskiemu, b. administratorowi funduszu narodowego Zakładów Kurnickich z powodu zniesławienia w broszurach. Fundusz powyższy, powstał dzięki zapisowi hr. Zamojskiego. Członkami wydziału tego funduszu byli Witold Czartoryski i Jan Zamojski, którzy zatwierdzili na stanowisko administratora dra Wilczyńskiego. Hr. Zamojski mianując dra Wilczyńskiego, miał wątpliwości, czy on jako lekarz, sprosta zadaniu. Gdy się okazało, że istotnie nie umie sobie poradzić, wypowiedziano mu posadę. Po dymisji dr. Wilczyński wydał dwie broszury, w których zarzucił ks Czartoryskiemu i zarządowi fundacji szereg nadużyć. Na rozprawę wezwano szereg świadków m. in. b. ministra Michalskiego i b. ministra sprawiedliwości Wyganowskiego. Rozprawie przysłuchuje się m. in. p. premjerowa Prystorowa.

* * *

Warszawa, 21. 11. (Sin) Dziś odbyły się dwa procesy przeciwko „Robotnikowi“, wytoczone przez b. członka P. P. S. i wiceprezydenta m. Łodzi Wielińskiego za zniesławienie go w artykułach tego pisma. W pierwszym procesie redaktor odpowiedzialny „Robotnika“ skazany został na 1 miesiąc więzienia, w drugim procesie na dwa miesiące więzienia.



Warszawa. 21. 11. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek, 22 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Chmurno i mglisto z możliwością drobnych opadów. W nocy przymrozki.

Książę Walji otwiera parlament w Irlandji



Ostatnio bawił książę Walji w płn. Irlandji, gdzie był obecny na uroczystem otwarciu nowego gmachu parlamentu w Belfaście. Na górnem zdjęciu widzimy nowy budynek, zdjęty z lotu ptaka, na dole przegląd oddziałów wojskowych dokonany przez księcia Walji przed gmachem parlamentu.

Niezwykła dymisja

Po rocznym pobycie w Palestynie, po skrupulatnych padaniach nad planem rozwojowym Palestyny p. Louis French podał się do dymisji a dymisja jego została natychmiast przyjęta. Radosny ten fakt, który wywołał w kołach żydowskich zrozumiałe zadowolenie stanowi nielada niespodziankę. Wiedziano wprawdzie, że brytyjskie sfery rządowe nie przypisują Frenchowi i jego działalności w Palestynie zbyt wielkiego znaczenia, wiedziano, że obecny Wysoki Komisarz Palestyny odnosi się do metody pracy Frencha z dużym sceptycyzmem a biurokratyzm tego eksperta wywołał wiele niechęci w administracji palestyńskiej. Wiedziano pozatem, że plan, który French ma opracować zespolony jest ściśle z pożyczką palestyńską, która w obecnych warunkach nie mogła dojść do skutku. Wiedziano o tem wszystkiem — a jednak nie liczono się z tak nagłą dymisją Frencha. Trzeba bowiem wiedzieć, że fakt odrzucenia przez Arabów i Żydów pierwszej części sprawozdania Frencha stanowił wedle starej angielskiej recepty biurokratycznej najlepszy tytuł zasługi Frencha i najwyraźniejszą rękojmię jego objektywizmu. Jeśli więc po protestach Żydów i Arabów French odszedł, to niewątpliwie odegrał tu dużą rolę wybitny jakiś czynnik, który nie wierzy w skuteczność metod Frencha i w możliwość realizacji jego planu. Może nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli wyrazimy przypuszczenie, że tym czynnikiem był właśnie Wysoki Komisarz Palestyny sir Wauchope. Jako bezpośredni zwierzchnik Frencha — dyrektor schematu rozwojowego podlegał Wysokiemu Komisarzowi i wchodził w skład ścisłego rządu Palestyny — Wauchope zdecydował, że w obecnych warunkach plany Frencha są nierealne i przyczynił się do jego dymisji.

Jest to dymisja niezwykła, dymisja, której nie można mierzyć zwyczajną miarą zmian administracyjnych. French bowiem, chociaż podlegał Wysokiemu Komisarzowi Palestyny, miał oficjalnie poruczoną specjalną misję. O misji jego wielokrotnie składali angielscy mężowie stanu oświadczenia, mówiono o niej w parlamencie brytyjskim i w Komisji Mandatowej i wiązano z nią rozległe nadzieje. Taka więc dymisja jest czemś więcej, niż zmianą na stanowisku urzędnika, bo wiąże się ona z zasadniczemi wytycznemi polityki brytyjskiej, określonemi całkiem dobitnie w różnych dokumentach z ostatnich lat. Nasuwa się też mimowoli pytanie, czy z dymisją Frencha wiąże się także zarzucenie planu rozwojowego w Palestynie, czy dymisja ta oznacza także rezygnację z polityki gospodarczej, jaką nakreślił przed dwoma laty sir Simpson? Trudno narazie odpowiedzieć na to pytanie. Coprawda misja Frencha skończyła się fiaskiem jeszcze zanim French zdymisjonował. Jego bowiem zadanie polegało oficjalnie na tem, by ustalić liczbę wypartych przez kolonizację żydowską Arabów i stworzyć plan rozwojowy Palestyny. French badał tę sprawę bardzo dokładnie a w wyniku tego badania okazało się, iż w Palestynie naliczono coś ponad 300 Arabów wypartych przez kolonizację żydowską. Jest to cyfra oczywiście znikoma, cyfra, która nie może stanowić zagadnienia społecznego. French więc doszczętnie rozwiał legendę stworzoną przez sir Simpsona o 29 procentach ludności arabskiej wypartej przez kolonizację żydowską. Skoro zaś główna przesłanka misji Frencha okazała się fałszywą, skoro przytem plan jego w chwili obecnej nie może być zrealizowany, albowiem niema mowy o pożyczce angielskiej dla Palestyny, pozostaje przypuszczenie, że cała jego misja stała się bezpodstawną i French musiał zrezygnować ze swojego urzędu.

Czy przypuszczenie powyżej nakreślone spełni się, czy może French odszedł a plan jego pozostał i zostanie przynajmniej częściowo realizowany przez rząd palestyński — trudno ustalić i przewidzieć. Prawdopodobnie rząd zrezygnował z Frencha i jego misji, albowiem chce mieć wolną rękę. Chce poprostu wedle własnej inicjatywy i niezależnie od zaleceń ekspertów regulować życie gospodarcze, a tem samem także polityczne w kraju. W tej okoliczności należy może szukać przyczyny nagłej dymisji Frencha. (r)

TEATRY I KINA

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Sensacyjna sztuka Dr. Wolfa p. t. „Cjankali“, która wywołała wielkie zainteresowanie w naszem mieście zostanie powtórzona jeszcze dziś, we wtorek po raz 15-ty i we środę po raz 16-ty. Ceny miejsc zniżone.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wieczorem po cenach zniżonych Żeromskiego „Sułkowski“ z dyr. Osterwą w roli tytułowej, w premjerowej obsadzie.

— **„WESELE“ — „KRÓLOWA POLSKIEJ KORONY“ — „WYZWOLENIE“** dane będą w dniach obchodu XXV. rocznicy zgonu Wyspiańskiego w sobotę 26 i niedzielę 27 bm.

— **SZKOLNE PRZEDSTAWIENIA** rozpocznie „Cyd“ Corneill'a w przekładzie S. Wyspiańskiego.

— **WYDAWNICTWO TEATRU KRAKOWSKIEGO KU CZCI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO.** W związku z uroczystościami XXV-lecia zgonu Wyspiańskiego, krakowski teatr przygotowuje specjalne wydawnictwo teatralne poświęcone twórczości St. Wyspiańskiego. Sprzedaż wydawnictwa rozpocznie się we środę, 23 bm., w kasie teatru miejskiego i biurze sprzedaży ul. Mikołajska 32, m. 7., tel. 168.98.

— **PRELEKCJĘ p. t. „Obecne uroczyste wystawienie dramatów Wyspiańskiego w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie „Królowa Polskiej Korony“. „Wesele“ i „Wyzwolenie“** wygłosi prof. A. E. Balicki w czwartek, 24 bm. w Kolegjum Wykładów Naukowych.

— **W PUSTYNI I W PUSZCZY.** Po sukcesach w Poznaniu, w Katowicach, w Lublinie a ostatnio we Lwowie, Cieszynie i Bielsku zawitał do naszego miasta objazdowy Teatr Szkolny z Warszawy i rozpoczyna swoje występy od dnia 23 bm. (środa) w teatrze „Bagatela“, ul. Karmelicka 4., wystawiając inscenizację przecudnej powieści dla młodzieży Henryka Sienkiewicza p. t. „W Pustyni i w Puszczy“. Zaznaczyć należy, że w środę, 23 bm. o 4 pop. odbędzie się uroczyste przedstawienie, którym teatr święci jubileusz 3-ch setnego przedstawienia. Ceny miejsc od 49 gr. do Zł. 1.50 do nabycia w kasie „Bagateli“ od 10-tej rano do 4-tej popoł.

— **IGNACY FRIEDMAN,** światowej sławy pianista-wirtuoz, genjalny odtwórca dzieł Chopina i ich najlepszy znawca, wystąpi z jedynym koncertem we czwartek, 24 bm. w Starym Teatrze. Ignacy Friedman jest nie tylko pianistą, ale także artystą muzykiem, głęboko odczuwającym i z wielką siłą odtwarzającym czary każdej kompozycji.

— **MARJA KURENKO,** primadonna Teatru Wielkiego w Moskwie, słynna śpiewaczka koloraturowa przybędzie także do Krakowa i wystąpi z jedynym koncertem jutro, we środę, dnia 23 bm. w sali Bolońskiego. 300 koncertów w Ameryce i 76 w Europie — oto etapy jej triumfów.

— **CZĘSTOCHOWA! WYSTAWA MINJATUR ORAZ ILUMINACYJ ARTURA SZYKA** otwarta zostanie w środę 23 bm. o godz. 5 popoł. w Częstochowie w lokalu Tow. Przyjaciół Francji. Okrężna wystawa Szyka wzbudzająca wszędzie powszechny entuzjazm, niewątpliwie i w Częstochowie spotka się z zasłużonem uznaniem. Departament Nauki i Sztuki ministerstwa WR i OP. zachęcił okólnikiem młodzież szkolną do zwiedzenia tej jedynej w swoim rodzaju wystawy, obejmującej iluminowany rękopis „Statutu Kaliskiego“, „Historję Waszyngtona“, „Dzieje Boliwara“ oraz „Pakt Ligi Narodów“. Wystawa otwarta będzie codziennie bez przerwy od godz. 10 rano do 7 wiecz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Sułkowski“
Środa: „Sułkowski“

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Wtorek: „Cjankali“
Środa: „Cjankali“

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Godzina z Tobą“ (Maurycy Chevalier i Jeanette Mac Donald). „Buster na froncie“ (Buster Keaton).
APOLLO: „Kinomanjak“ (Harold Lloyd).
ATLANTIC: „Zdobywca serc“ oraz „Tygrys“.
DOM ŻOŁNIERZA: Pat i Patachon w Lunaparku
PROMIEŃ: „Idjota“ (Lon Chaney, Ricardo Cortez).
SŁOŃCE: „Melodja serc“ (Willy Fritsch).
SZTUKA: „Blond Venus“ (Marlena Dietrich).
UCIECHA: „Żona na jedną noc“ (Mery Glory).
WANDA: „Moskwa bez maski“ (Llionel Barrymore, Elisa Landi).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Plenarne posiedzenie Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie

Onegdaj odbyło się, jak już donosiliśmy, plenarne zebranie Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie. Otworzył je prezes Izby p. Epstein, poświęcając wspomnienie pośmiertne: śp. prof. dr. Arturowi Benisowi, błp. Ludwikowi Rosenbergowi, błp. Dawidowi Zinsowi i śp. Władysławowi Skórczewskiemu.

Następnie członkowie Izby wysłuchali z prawdziwem zainteresowaniem ciekawych wywodów radcy Izby prof. U. J. dra Krzyżanowskiego, dotyczących przebiegu i wyniku obrad monachijskich i budapeszteńskich, komisji walutowej Międzynarodowej Izby handlowej. Sprawozdanie prof. Krzyżanowskiego, który brał czynny udział w powyższych konferencjach jako reprezentant Polskiego Komitetu Narodowego wniosło wiele ciekawych szczegółów. Wedle wywodów prelegenta, ze strony państw dłużniczych podnosiły się głosy za wprowadzeniem moratorjum w obrocie międzynarodowym (o moratorjum wewnętrznem państw nie było mowy), jako niezawodnego środka do usunięcia ograniczeń dewizowych. Obszerna dyskusja rozwinęła się nad dużym problemem walutowym, przyczem brano pod uwagę dwie ewentualności: dewaluację i deflację. Z uwagi na półurzędowy charakter obrad komisji walutowej Międzynarodowej Izby Handlowej nie wyrażano w formie oficjalnej zaleceń co do wyboru tych dwóch rozwiązań finansowych, przeważała jednak opinja, że droga dewaluacyjna jest racjonalniejsza, przy uwzględnieniu specyficznych nastrojów każdego z państw.

Referat prof. Krzyżanowskiego przyjęli zebrani oklaskami, a przewodniczący wyraził mu podziękowanie i prośbę o dalszą owocną współpracę.

Z kolei wiceprezes Izby p. Kwiatkowski złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Izby za czas od ostatniego plenarnego zebrania. Ze sprawozdania tego wynika, że Izba krakowska zabierała głos we wszystkich najaktualniejszych dziedzinach życia gospodarczego, wysyłając memorjały, petycje i opinje do rządu, oraz interwenjując w całym szeregu spraw, obchodzących ogół przemysłu i kupiectwa. Po ogłoszonem już przez nas przemówieniu prezesa Epsteina wiceprezes Kwiatkowski poddał analizie preliminarz budżetu Izby na r. 1933. Preliminarz ten, po przeprowadzeniu w nim daleko idących restrykcji, zamyka się po stronie dochodów kwotą zł 487.115, zaś po stronie wydatków zł 480.782.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Izby i preliminarzem budżetowym przemawiali radcowie: inż. Adelman, Ader, Dembitzer, Fromowicz, Gottlieb, Jamontt, dr. Merz, Pffefer, Rąb, Steinberg, Zapiórkowski i dr. Zimmermann, poczem sprawozdanie i preliminarz budżetu jednomyślnie przyjęto.

Nastąpił wybór komisji rewizyjnej na r. 1933, do której weszli radcowie: inż. Adelman, Anczyc, Ritterman, Skarżeński i Weinsberg.

Po odczytaniu i odpowiedniem załatwieniu zgłoszonych wniosków radców: Pfeffera, Neumanna Rosenbluma i Dembitzera w sprawach podatkowych, egzekucyjnych, komunikacyjnych itp. r. Adelmana w sprawie połączeń kolejowych, r. Jamontta w sprawie zwinięcia komisji szacunkowej podatku przemysłowego w Zakopanem, Zapiórkowskiego w sprawie detalicznej sprzedaży przetworów ropy naftowej, Steinberga w sprawie ustawowego zabezpieczenia roszczeń dostawców w przemyśle budowlanym i uporządkowania ksiąg w skarbowych urzędach poborowych, w której to materji udzielił wyjaśnień członek Zarządu Izby dr. Merz, oraz r. Gottlieba w sprawach celnych — przewodniczący zamknął obrady.

KRONIKA KRAJOWA

Ograniczenie zasiłków dla bezrobotnych umysłowych

Jak już donosiliśmy, władze ZUPU w Warszawie rozpatrzą w tym tygodniu projekt ograniczenia okresu zasiłkowego dla wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych do sześciu miesięcy. Dekret Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniach społecznych pracowników umysłowych z r. 1927 wprowadził 6-miesięczny okres zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysłowych, ale jednocześnie dał władzom ZUPU prawo przedłużenia tego okresu do 9 miesięcy dla pracowników dłużej ubezpieczonych. Korzystając z tego przepisu władze ZUPU zastosowały 9-miesięczny okres zasiłkowy dla tych pracowników, którzy byli ubezpieczeni conajmniej przez dwa lata. Pod wpływem kryzysu liczba pracowników, którzy po dwuletnim ubezpieczeniu, zostali zredukowani niezwykle wzrosła i stanowi obecnie większość korzystających z zasiłków, przewidzianych dla bezrobotnych. Z powodu braku funduszów powstał projekt ograniczenia okresu zasiłkowego do ustawowych 6 miesięcy. Ograniczenie to przyniesie około 25 proc. oszczędności w dotychczasowych wydatkach na wypłatę zasiłków. Na mocy uprawnienia dekretowego ograniczenie okresu zasiłkowego nastąpi w drodze uchwały władz ZUPU, zatwierdzonej przez Min. Opieki Społecznej, jako władzy nadzorczej. **Istnieje tendencja, ażeby uchwała i ograniczenia weszły w życie już od nowego roku.** (—)

Ile kosztować będzie administracja „zwalczania bezrobocia“?

Prasa warszawska zajmuje się budżetem funduszu pomocy bezrobotnym, przytaczając szereg cyfr i stwierdza, że wszystkie produkty zakupywane przez fundusz będą centralizowane w Warszawie, a dopiero stąd rozsyłane do poszczególnych ośrodków pomocy.

Pozatem przytacza koszty na dyrekcję. Jest mianowicie 300,000 zł. na uposażenie dyrekcji i biura funduszu bezrobotnym, oraz komitetu lokalnego. Zkolei idzie 20,000 zł. na opłaty ubezpieczenia personalu, 25,000 zł. na podróże służbowe, 25,000 zł. na wydatki rzeczowo- administracyjne, 10,000 zł. na utrzymanie naczelnego komitetu i pół miljona złotych na różne wydatki. (?)

Razem 880,000 zł. (—)

Skargi o koncesje tytoniowe przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym

Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynęło około 40 skarg od b. właścicieli koncesyj na hurtownie tytoniowe. Treścią skarg jest prośba o uchylenie zarządzenia dyrekcji państwowego monopolu tytoniowego, który pozbawił skarżących koncesyj i o przywrócenie im tych koncesyj.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uwzględnił trzy takie skargi postanawiając, że właścicielowi hurtowni tytoniowej w Lublinie p. Albinowi Domiczkowi, należy do czasu merytorycznego rozpatrzenia jego skargi, **przywrócić prawo do koncesji tytoniowej.** P. Albin Domiczek, którego brat jest naczelnikiem kancelarji w N. T. A. uzyska, zgodnie z orzeczeniem Trybunału, ponownie koncesję. W dwóch innych wypadkach decyzja Trybunału wywoła pewne komplikacje, gdyż poprzednie koncesje, które mają być według orzeczenia Trybunału — przyznane poprzednim właścicielom hurtowni, zostały już przyznane innym osobom.

9 dalszych skarg b. hurtowników tytoniowych o przywrócenie koncesyj N. T. A. odrzucił. (—)

Podział kontyngentów skór zagranicznych

Odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej, na którem nastąpił podział pomiędzy zainteresowane organizacje kupieckie kontyngentów szeregu towarów zagranicznych. Poza zwykłemi kontyngentami, Komisja Przywozowa podzieliła tym razem kontyngenty skór zagranicznych oraz pewnych surowców, używanych przez przemysł włókienniczy. (—)

Delegatura instytutu eksportowego w Gdyni

Z dniem 15 listopada br. utworzona została w Gdyni specjalna delegatura P. I. E. Nowa placówka ma zająć się w pierwszym rzędzie usunięciem wszystkich zaniedbań i niedomagań w zakresie spedycji i transportu, jakoteż usprawnienia wszelkich czynności związanych z eksportem i jego kontrolą oraz współpracą z polskiemi linjami okrętowemi w kierunku wzmożenia przewozów. Delegatem został mianowany p. Jan Dereziński, b. konsul polski w Medjolanie. (—)

Procenty w bankach gdańskich

Senat m. Gdańska postanowił uregulować sprawę stawek procentowych i prowizji w instytucjach bankowych. W najbliższym gdańskim dzienniku ustaw ukaże się rozporządzenie, na mocy którego przedsiębiorstwa, zajmujące się czynnościami bankowemi, pobierać mogą procenty od kredytów dyskontowych w rozmiarach nie wyższych, jak 1 proc. ponad stopę dyskontową Banku Gdańskiego i prowizją w wysokości jednej szóstej ~~proc.~~ miesięcznie. Wskutek tego zarządzenia, kredyty w bankach prywatnych kosztować będą wraz z prowizją 7 proc. Inne prowizje, oprócz nieznacznej, dotychczas jeszcze nieustalonej prowizji obrotowej, będą niedopuszczalne. (—)

Komisja w sprawie taryf kolejowych

P. minister rolnictwa powołał do życia komisję taryfową, złożoną z przedstawicieli centralnych organizacyj rolniczych.

Komisja ma przedstawić w najbliższym czasie postulaty rolnictwa w zakresie obniżki kolejowych taryf przewozowych na artykuły rolnicze standaryzowane oraz na artykuły inwestycyjne, niezbędne dla rolników. (—)

Upośledzenie tranzakcyj, zawartych w końcu roku

Bonifikacje tj. obniżki ceny sprzedażnej, są w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym wyłączane z podstaw opodatkowania. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy postanawia jednak, że wyłączeniu podlegają tylko te bonifikacje, które zostały udzielone w tym samym okresie podatkowym, w którym dokonana została tranzakcja. Bonifikacje często są udzielane dopiero po dokonaniu tranzakcyj i wysłaniu rachunków. W ten sposób przy tranzakcjach, zawartych w końcu roku, niema technicznej możliwości wprowadzenia bonifikacji do rachunkowości tego okresu podatkowego, w którym zawarto tranzakcje i wyłączenia ich z podstaw opodatkowania. Jasnem jest, że tego rodzaju upośledzenie tranzakcyj, zawartych w końcu roku, nie ma żadnego uzasadnienia gospodarczego, a wprowadza jedynie niepożądane perturbacje w technice dokonywania tranzakcyj. Z tego względu zmiana odpowiednich przepisów podatkowych jest rzeczą konieczną. Centralny Związek Przemysłu Polskiego zwrócił się obecnie w tej sprawie do min. skarbu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Jak zagranica ocenia stabilizację walutową w Polsce

Jednym z elementów, zwiększających odporność naszej waluty na wydarzenia gospodarcze zewnętrzne jest nagół mało znana i docenia okoliczność nieznacznego zadłużenia naszego wobec zagranicy, a co za tem idzie nieznacznego obciążenia polskiego bilansu płatniczego z tytułu amortyzacji i procentów kapitałów zagranicznych. Jak ostatnio podniósł „Paris Midi“, wśród państw Eu-

ropy środkowej i wschodniej Polska wyróżnia się swoją stosunkowo czystą hipoteką. Podczas bowiem gdy obciążenie na głowę mieszkańca wynosi w Polsce 139 fr. złotych z tytułu zagranicznego długu publicznego i prywatnego, to analogiczne obciążenie wynosi np. w Austrji 361 franków złotych, na Węgrzech 432 fr. zł., w Rumunji 292 fr. zł. itd. (—)

Centrala zakupu węgla w Austrji

„Neue Freie Presse“ donosi, że konferencje między rządem a generalną dyrekcją kolejową, które odbyły się w ostatnich tygodniach doprowadziły do wyjaśnienia poglądów w sprawie monopolu węgla. Plan wprowadzenia monopolu został, jak słychać, zaniechany, a zamiast niego ma być utworzona państwowa centrala zakupu węgla, której zadaniem będzie zakupywanie węgla zagranicznego na najkorzystniejszych warunkach. Centrala zacznie funkcjonować prawdopodobnie dopiero w r. 1933. (—)

Wydawnictwa gospodarcze

INŻ. B. NAWROCKI: „Personel a marnotrawstwo“. — Wydawn. „Ligi Pracy“, Warszawa. Cena zł. 0,80. Stron 24.

Na półkach księgarskich ukazała się ciekawa broszurka na zaniedbany u nas temat roli człowieka w usprawnieniu wytwórczości i o udziale personelu w usuwaniu marnotrawstwa.

Kwestja pobudzenia pomysłowości pracowników i wyzyskania inicjatywy w kierunku złagodzenia kryzysu gospodarczego, ujęta została w sposób interesujący i mocno poparta argumentami zaczerpniętemi z życia. Dowiadujemy się, iż na całym świecie pracownik polski uchodzi za bardzo zdolnego. Ford twierdzi, iż polscy robotnicy z pośród wszystkich cudzoziemców są najsprytniejsi, a roczne oszczędności, jakie zakłady Forda otrzymały z ulepszeń, dokonanych przez polskich pracowników zatrudnionych w zakładach Forda, przewyższają sumę kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Słusznie więc wywodzi autor, że w rydwan postępu i walki z bolączkami życia codziennego, z kryzysem i bezrobociem należy koniecznie wprzęgnąć pracowników zarówno fizycznych jak i umysłowych. (—)

DR. H. PFEFFER.

Żyd, który pokonał Papena

Kim jest Dr Herman Badt?

DWA TELEGRAMY Ż. A. T.-nej.

W związku z pamiętnym procesem dawnego gabinetu pruskiego z rządem komisarycznym przed trybunałem Rzeszy w Lipsku, pojawił się w dziennikach znamienny telegram Żydowskiej Agencji Telegraficznej, tej oto mniej więcej treści:

Przedstawiciel gabinetu pruskiego i obrońca tegoż przed Trybunałem Rzeszy, dr. Herman Badt, który jest tradycyjnym Żydem, otrzymał ze sfer rabinackich zezwolenie na stawienie się do rozprawy przed Trybunałem w Lipsku w Jom Kipur, w którym to dniu ma się odbyć pierwsze przesłuchanie stron.

A wkrótce, drugi telegram:

W konsekwencji wyroku Trybunału Rzeszy i restytucji dawnego gabinetu pruskiego, powrócił dr Herman Badt, na zajmowane przedtem stanowisko dyrektora departamentu w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych.

Te dwa krótkie, suche telegramy rzucają właściwie już snop światła na osobę ostobistości Hermana Badta, mówią dobitnie o nim, jako Żydzie, oraz o jego stanowisku w hierarchji politycznej spółczesnych Niemiec. Warto jednak stanowczo zapoznać się bliżej nieco z tym człowiekiem i zaznajomić z nim dokładniej ogół żydowski.

DO CZEGO SŁUŻYĆ MOGĄ CYTATY TALMUDYCZNE.

Znam przypadkiem dość dokładnie środowisko, w którem wychował się Herman Badt. W przeciągu kilkuletniej mej bytności w Wrocławiu, rodzinnem mieście Badtów, pozostawałem z reprezentantami tej rodziny w stosunkach dość zażyłych. Ojciec Hermana, błp. profesor dr. Benno Badt, był jednym z najbardziej poważanych członków 28.000 dusz liczącej gminy żydowskiej w Wrocławiu. Człowiek ściśle tradycję żydowską przestrzegający, średnio zamożny, skupiał około siebie wszystkie elementy pozytywno-żydowskie. a dom jego był ośrodkiem żydowskiego Wrocławia. Sekundowała mu dzielnie w tem małżonka jego. kobieta o nieprzeciętnej wprost inteligencji, typ żydowskiej matrony, który Pismo określa mianem: „minaszim baohel teworach“. Dzieci otrzymały prawdziwe żydowskie wychowanie. jednakowoż nie tego skamieniałego frankfurckiego typu, ale o horyzontach szerokich, okraszone polotem i ciepłem. Najstarsza córka, to znana dziś w Niemczech żydowska literatka, Dr. Elza Badt-Strauss, młodsza zaś Dr. Lotte Prager, to niby wierne odbicie matki. Wspólnie z mężem swym, znanym lekarzem neurologiem, długoletnim prezesem organizacji sjońskiej i prezesem loży Bnej-Brit w Wrocławiu, prowadzili dom, który stał się słynnym jako — kontynuacja tradycji Badtów.

Głośną stała się rodzina Badtów w całych Niemczech, kiedyto w r. 1905, po pogromach w Rosji i i tłumnej emigracji Żydów rosyjskich do Niemiec, opróżnili Badtowie całkowicie swe obszerne mieszkanie, zamieniając je w dom noclegowy dla uciekinierów Żydów. Policja otrzymała polecenie skierowania wszystkich przybywających z Rosji Żydów do mieszkania profesora Badta. Dyżur na dworcu pełnił młody Herman. Częstokroć się jednak zdarzało, że ci znękani, trwożliwi Żydzi rosyjscy, z nieufnością patrzali na tego młodego chłopca o blond włosach i jasnych oczach, który raczej wyglądał na rasowego Germanina, niż na Żydaopiekuna. Wówczas Herman, by zjednać sobie serca niespokojnych braci, przemawiać do nich poczynał językiem im bliższym, okraszając swe słowa szeregiem cytatów talmudycznych, które w mig rozwierały wszelkie wątpliwości.

STEIGER — ZEPPELIN — „MEGILA“.

Dzięki swym nieprzeciętnym wprost zdolnościom i głębokiej wiedzy prawniczej, dr. Herman Badt powołany zostaje do służby państwowej. W r. 1919 zostaje mianowany radcą prawnym, w r. 1920 radcą ministerjalnym. W latach 1922—26 jest posłem do sejmu pruskiego z ramienia socjalnej demokracji. Pamiętny jest jego występ w parlamencie, kiedyto dzięki jego interpelacji do ministra spraw wewnętrznych, ujawniony został prawdziwy sprawca zamachu na b. prezydenta Wojciechowskiego, Olszański, co w pierwszym rzędzie przyczyniło się do uniewinnienia Steigera.

W r. 1927 zostaje Badt dyrektorem departamentu w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych i zastępcą Prus przy rządzie Rzeszy. Było powszechną tajemnicą w Niemczech, że Badt był faktycznym kierownikiem wszystkich agend ministerstwa.

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE.

„Między dwiema kobietami“

Sztuka w 3 aktach Rojchla.

(Gościnne występy MAGDY KARMEN).

Nie wiem doprawdy, kim jest p. Rojchel, ale zdaje mi się, że należy do autorów, którzy piszą wyłącznie tylko dla „występowiczów“. Ich utwory są stałem źródłem rozdźwięków między recenzentami, (a z nimi lepszą częścią publiczności) a artystami, urządzającymi swe występy gościnne. Recenzent bada przedewszystkiem artystyczną stronę utworu, zadawalając się w ostateczności jego ideową zawartością, jeśli nawet walory artystyczne nie dopisują, a artysta ma na to tylko jedną odpowiedź: utwór ten posiada role. a to jest rzeczą wystarczającą. Napewno artysta-występowicz ze swego punktu widzenia ma rację, a zresztą dyskusja z nim jest niemożliwą. bo z góry już się zgadza z recenzentem, że utwór jest słaby. Tak rzecz się ma z dramatem p. Rojchla. podczas którego wciąż zdejmowałem symbolicznie kapelusz. kłaniając się rozmaitym znajomym. tyle bowiem rozmaitych reminiscencji nasuwa ten dramat. Mamy w tej sztuce tragedję kobiety. która jest żoną artysty; i tragedją samego artysty. który wciąż musi mieć koło siebie młode piękne kobiety. by mógł tworzyć; i który w dodatku traci wzrok: i tragedję młodej dziewczyny. która się zakochała w starym panu pociągają ją swym artyzmem: i tragedję młodego chłopca. któremu własny ojciec zabiera ukochaną dziewczynę. Wszystkie te tragedje podlane są sosem wzruszającego i wciąż do łez pobudzającego melodramatu. przyznać jednak się mu si, że dramat ten posiada naprawdę role. Każda osoba występująca w dramacie stanowi dla siebie odrębną wprawdzie szablonową, ale zwartą i ostro zarysowaną sylwetkę. Nie dziwimy się więc. że pani Magda Karmen wybrała właśnie sztukę Rojchla — ale czy naprawdę ten autor tak się nazywa? — dla swych występów, mogła się bowiem publiczności przedstawić w roli i żony artysty i matki nieszczęśliwej, której syn popełnił samobójstwo, dowiedziawszy się, że ojciec ma stosunek z jego ukochaną. Pani Karmen jest artystką dojrzałą o talencie soczystym, pełnym umiaru i dyskrecji. Duże zwłaszcza wrażenie wywarła w akcie trzecim, w którym dla bolu matki i cierpienia upokorzonej żony potrafiła odnaleźć tony szczerej bezpośredniości. Gra jej pod względem swego charakteru przypomina zupełnie artyzm pani Potockiej, aczkolwiek pani Karmen, zdaje się, pani Potockiej wcale nie widziała. a więc jej nie może naśladować. Jest to widocznie rezultat dobrej szkoły kusztu aktorskiego.

Sztukę zbyt pospiesznie przygotowano. i dlatego należycie jej nie wycieniowano. P. Lipman. który gra rolę męża i malarza i ojca w jednej osobie, grał jak zawsze spokojnie i bez efekciarstwa. ale zapomniał o tem. że wedle założeń sztuki miał być równocześnie też i wielkim dzieciakiem. Pani Gorlicka nie usprawiedliwiła swą grą ciągłych zachwytów malarza nad jej demonizmem. Nie widziało się w niej tej bestji. którą widział w niej malarz. P. Lipowski jako 16-letni chłopak miał wprawdzie szczerość tonu. ale nie czuł się widocznie bardzo dobrze w swej roli. P. Rajnglas stworzył dosadną i bardzo szczęśliwie ujętą postać dziadka. **M. K.**

Z SALI KONCERTOWEJ.

Claudio Arrau. — Mieczysław Münz

Zeszłoroczne wrażenie moje z gry pianisty Arraua znalazło całkowite potwierdzenie na ostatnim jego koncercie. Bach i Mozart, aczkolwiek tak odmienne pod każdym względem dwa światy muzyczne brzmią stylistycznie pod palcami tego pianisty prawie zupełnie podobnie. Widocznie posiada Arrau jakieś własne nastawienie do muzyki klasycznej mylnie pojmowanej jako zimny kanon o możliwie suchej akademickiej bezoosobowej ekspresji i jednostajności. Zapala się dopiero talent tego wybitnego pianisty przy nowej muzyce, okazując bardzo wielkie zacięcie dramatyczne dziwnie kontrastujące ze spiczastem uderzeniem w utworach klasycznych: „Obrazki z wystawy“ Musorgskiego, ten bajeczny utwór o zdumiewających, niezwykle śmiałych wzlotach fantazji znalazł w koncertancie znakomitego odtwórcę.

Po długiej nieobecności przypomniał się Mieczysław Münz miastu ojczystemu koncertem na odbudowę Wawelu. Pierwszorzędna jego technika palcowa zyskała jeszcze na biegłości i swobodzie i opanowuje z widoczną łatwością i lekkością najszybsze tempa pasażów Kreisleriany Schumanna. utworu niebardzo z resztą wzniosłego oraz obu zeszytów. zawsze cudownych warjacji Paganiniowskich Brahmsa. Pianista odniósł znaczny sukces nagrodzony przez publiczność hucznemi oklaskami i kwiatami. **Dr. Apte.**

• • •

KONCERTY UCZNIÓW PADEREWSKIEGO.

Wybitni pianiści, uczniowie Ignacego Paderewskiego, pp. Zygmunt Dygat, Aleks. Brachocki, Henryk Sztompka i St. Szpinalski, którzy w ub. miesiącu koncertowali z dużem powodzeniem w Krakowie, wystąpią m. in. z wielkim koncertem w Filharmonji warszawskiej w dniu 25 b. m.; dyrygować będzie G. Fitelberg. Koncert transmitowany będzie przez radjo na całą Europę. Koncerty uczniów Paderewskiego odbywają się egidą Mistrza.

a jego prawnicze parere było miarodajne dla największych powag.

W tym charakterze bierze udział w pierwszej podróży Zeppelina do Palestyny. Jako przywiązany do tradycji Żyd; oblicza dokładnie, że w czasie święta Purim będzie w drodze, zabiera więc ze sobą „megilę" i odczytuje ją uroczyście w przestworzach. Gdy wracają do Berlina, a Zeppelin opuszcza się na pole Tempelhofu, wszyscy pasażerowie wysiadają. Jedynie Badt zostaje na miejscu. Zapytany o przyczyny swego postępowania odpowiada, że jest sobota, zaś przepis rytualny zabrania Żydowi wysiadania w sobotę. I zezwolono dyrektorowi departamentu zatrzymać się przez cały dzień sobotni w statku powietrznym, a wbrew z góry ułożonemu programowi Zeppelin wprowadzony został do hangaru z 24-godzinnem opóźnieniem.

W OBRONIE DEMOKRACJI.

Badt jest zatem wiernym Żydem tradycyjnym, a równocześnie wybitnym działaczem partji sjonistycznej w Niemczech. Silnego poczucia narodowego i miłości do żydostwa, nie osłabił ani o jotę fakt, że żona jego jest z pochodzenia chrześcijanką. Podkreślam: z pochodzenia. Pani Badt przeszła bowiem na judaizm i stała się gorliwą Żydówką.

Powierzenie Hermanowi Badtowi — obok Brechta — obrony obalonego przez Papena rządu pruskiego Brauna Severinga, wskazuje dobitnie, jak wysoko oceniane są jego zdolności. A jeżeli wyrok Trybunału Lipskiego uważany był poniekąd za klęskę Papena i pewien sukces demokracji, to jest to też i zasługą Hermana Badta.

Nieludzkie okrucieństwa policji rumuńskiej

Znowu dwie ofiary metod śledczych policji politycznej. — Grozą przejmujące tortury w Czerniowcach

Czerniowce. (ŻAT) W ostatnich dniach opinja publiczna na Bukowinie znowu została zaalarmowana niezwykle okrutnym wypadkiem torturowania przez policję polityczną dwóch młodzieńców, osadzonych w areszcie pod zarzutem rzekomego uprawiania działalności komunistycznej. Ofiarami inkwizycji policyjnej są tym razem uczeń żydowski Feldman i uczenica żydowska. Prasa czerniowiecka w następujący sposób opisuje tortury, jakim poddano w miejscowym urzędzie śledczym policji politycznej dwóch młodzieńców.

Natychmiast po przewiezieniu aresztowanych do urzędu śledczego zaczęto ich szpicrutami bić po twarzy. Następnie związano im przez ręce ściągnięte do głowy kolana. Między ramionami umieszczono długie kije i zwinięte w ten sposób ciała toczono po podłodze głowami w dół. Przytem za każdem przetoczeniem ciał smagano po bosych stopach szpicrutami i nakłuwano je igłami. Inkwizycyjna ta procedura **trwała kilka godzin**, aż stopy i głowy nieszczęśliwców były obficie pokryte krwią z licznych ran. Dopiero wówczas zwolniono ich z pęt, i po kilku godzinach przystąpiono do innego rodzaju tortur. Między wszystkie palce rąk umieszczono żelazne pręciki, poczem ręce wzdłuż palców związane zostały sztywnym powrozem. Również w tym stanie pozostawiono ofiary przez kilka godzin.

Prasa czerniowiecka dodaje, że nieszczęśliwców torturowano innemi jeszcze sposobami. Inkwizycyjne to „badanie" miało miejsce przed kilku tygodniami. Wiadomość o tem dotarła do wiadomości publicznej dopiero w tych dniach dzięki przypadkowi. W więzieniu, w którem oboje obecnie się znajdują, umęczone dziewczę miało podać **szereg okropniejszych jeszcze** szczegółów, których jednak, ze względów przyzwoitości publicznej, w druku powtórzyć się nie godzi. **Operacje inkwizycyjne w urzędzie policji politycznej trwały przez 12 dni.** Gdy na stępnie nieszczęśliwców przewieziono do więzienia, a stamtąd do szpitala więziennego, nie mogli oni ani siedzieć, ani stać, ani leżeć. Jeszcze teraz, w kilka tygodni po oprawczych torturach, bóle Feldmana i towarzyszki jego niedoli są nie do opisania.

Czerniowce. (ŻAT) Posłowie dr. Meir Ebner i prof. dr. Baczyński (chrześcijanin) podjęli interwencję u generalnego prokuratora sądu w Czerniowcach, p. Alexandru w **sprawie ostatnich inkwizycyjnych metod „śledczych" policji politycznej, przez którą w nieludzki sposób umęczonych zostało dwoje młodych ludzi, celem wymuszenia na nich zeznań według życzenia policji.** Posłowie dr. Ebner i dr. Baczyński domagali się przeprowadzenia surowego śledztwa w tej ponurej sprawie. Prokurator Alexandru oświadczył, iż bynajmniej nie zamierza kryć występnych czynów funkcjonarjuszy policji śledczej. Tak samo jak w wypadku Bronsteina z maja br., zarządzi szczegółowe dochodzenie i bezwzględnie pociągnie do odpowiedzialności karnej winnych nieludzkiego traktowania aresztowanych. P. Alexandru przyrzekł natychmiast zarządzić śledztwo lekarsko-sądowe. Zgodnie z życzeniem interwenjujących posłów obie ofiary policyjnych tortur będą protokolarnie przesłuchane w obecności świadków.

—o-o-o—

Stany Ziednoczone interesują się mandatem palestyńskim

Londyn (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin lord Absly zwrócił się z zapytaniem do ministra spraw zagranicznych, czy **korespondencja między rządami Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych w sprawie stanowiska Stanów Zjednoczonych odnośnie do mandatu nad Irakiem, dotyczy też wszystkich krajów mandatowych, które się znajdują pod zarządem Anglji.**

Zamiast nieobecnego ministra spraw zagranicznych sira Johna Simona, premier MacDonald odpowiedział na interpelację, iż omawiana korespondencja przekazana została generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów, celem poinformowania stałej komisji mandatowej i będzie też ogłoszona w urzędowem wydawnictwie Ligi Narodów.

Przed pewnym czasem polityk amerykański, który się zajmuje specjalnie sprawami mandatowemi dr. Seren Andrews ogłosił w „New-York Times" artykuł, w którym wskazał na to, **że zarówno senat amerykański jak i Izba Reprezentantów zajmowały się mandatem palestyńskim i zaakceptowały go w specjalnej rezolucji.** Pod auspicjami prezydenta Hoovera utworzony też został amerykański komitet pro-palestyński z udziałem wybitnych amerykańskich mężów stanu. Po tem, gdy Stany Zjednoczone zatwierdziły mandat palestyński mają też prawo domagać się zasięgnięcia ich opinji, gdy chodzi o wykonywanie tego mandatu.

Dziewięć list w walce o gminę żydowską w Wiedniu

Wiedeń (ŻAT) W wyborach do gminy żydowskiej w Wiedniu, mających się odbyć w dniu 4 grudnia, kandyduje 9 list. Walka wyborcza przybrała burzliwy charakter, zwłaszcza między listą socjalistyczną (Poalej-Sjon, Hitachduth a „Werktetige Juden". **Zacięta walka wyborcza toczy się również między sjonistami a asymilantami.** Dość często wzywana jest policja do przywracania porządku na wiecach wyborczych. Radykalni sjoniści namiętnie zwalczają listę sjonistyczną (ogólnych sjonistów i rewizjonistów). Ze stronnictw ortodoksyjnych kandyduje tylko Mizrachi. Aguda natomiast nie wystawiła własnej listy, domagając się odrębnej gminy ortodoksyjnej.

—o-o-o—

ZNOWU NAPAD NA SYNAGOGĘ. Niewykryci sprawcy nocą pokryli podburzającemi napisami front synagogi w Rastadt (Bawarja). **W Karbach hitlerowcy późnym wieczorem wybili wszystkie szyby w gmachu miejscowej synagogi** i w mieszkaniu nauczyciela gminy żydowskiej. Sprawców nie ujęto.

ZGON ZNANEGO CHIRURGA HOLLAENDERA. W 65 roku życia zmarł w Berlinie wybitny chirurg prof. Eugen Hollaender, autor bardzo cennych dzieł w dziedzinie chirurgji klinicznej. Prof. Hollaender był Żydem.

„NUMERUS CLAUSUS" NA WĘGRZECH. Dotychczas nie sprawdziły się przewidywania kół żydowskich i liberalnych, że rząd Gömbösa zniesie lub zmodyfikuje numerus clausus na uniwersytetach. W kołach żydowskich wyrażają jednak zadowolenie z powodu **energicznej postawy władz wobec ekscedentów antysemickich na wyższych uczelniach.**

HAJFA PRZYCIĄGA OBCY KAPITAŁ. Jak donoszą, znaczny obszar ziemi w okolicach Zatoki Hajfskiej ma być wydzierżawiony angielsko-szwajcarskiemu towarzystwu akcyjnemu na okres 49 lat. Wkrótce mają przybyć do Palestyny przedstawiciele tego towarzystwa celem zakończenia rokowań z rządem palestyńskim.

Nowy dekret lekarski

Dnia 30 września b. r. ogłoszono w Dzienniku Ustaw (Nr. 81) rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej Dekret wszedł w życie piętnastego dnia po ogłoszeniu, a więc **15 października br. i jest dekretem unifikacyjnym dla całego Państwa.** Jest on częścią unifikacyjnej pracy ustawodawczej obecnego Rządu, tak, że z dniem 15 października b. r. utraciły moc obowiązującą wszelkie zaborcze i polskie ustawy oraz przepisy, zawarte w poszczególnych ustawach w sprawach unormowanych obecnie obowiązującym dekretem. Omawiany dekret **w niczem nie narusza przepisów, normujących wykonywanie praktyki dentystycznej i felczerskiej.**

Przez

praktykę lekarską

wedle tego dekretu rozumie się wykonywanie czynności, polegających na rozpoznawaniu chorób, leczenia chorych, zapobieganiu szerzenia się chorób oraz na wydawaniu orzeczeń lekarskich. Nadzór nad wykonywaniem praktyki lekarskiej naeży do Ministra Opieki Społecznej i to ewentualnie przy współdziałaniu Izb lekarskich. Nadzór zaś nad wykonywaniem praktyki lekarskiej przez lekarzy **wojskowych** w zakresie ich czynności służbowych należy do Ministra Spraw Wojskowych. Prawo wykonywania praktyki lekarskiej, mogące być wogóle stałe lub czasowe — nie może być nadane osobom, pozbawionym własnej woli z powodu choroby psychicznej przez czas trwania ubezwłasnowolnienia i osobom sądownie pozbawionym praw publicznych i obywatelskich praw honorowych do chwili odzyskania tych praw. Prawo zaś stałego wykonywania praktyki lekarskiej mają osoby, które posiadają obywatelstwo polskie i dyplom lekarski, wydany lub uznany przez jeden z wydziałów lekarskich polskich uniwersytetów, odbyły

jednoroczną praktykę szpitalną

po uzyskaniu dyplomu lekarskiego i są zapisane na listę członków Izby lekarskiej. Równoznaczne z dyplomami przez polskie uniwersytety uznanemi lub wydanemi są: a) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, wydany lub uznany przez uniwersytety b. cesarstwa austro-węgierskiego **przed 1 listopada 1918 r.**; b) dyplom uprawniający do praktyki lekarskiej na terytorjum Rzeszy Niemieckiej i wydany przed 27 grudnia 1918 r.; c) dyplom doktora medycyny lub lekarza, wydany lub uznany przez uniwerstety b. cesarstwa rosyjskiego przed 27 listopada r. 1917; d) dyplom zagraniczny uprawniający do praktyki lekarskiej na zasadzie zezwolenia Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Prawo czasowego wykonywania praktyki lekarskiej

za zezwoleniem Ministra Opieki Społecznej mogą otrzymać: a) osoby powołane z zagranicy przez państwowe władze na profesorów wydziałów lekarskich uniwersytetów polskich, choć nie mają wszystkich warunków, potrzebnych do wykonywania u nas praktyki lekarskiej o ile posiadają uprawnienia do praktyki lekarskiej w innych państwach, lecz tylko na czas, przez jaki pozostają na polskich uniwersyteckich stanowiskach; b) osoby nie mogące się zaraz wykazać dowodami, potrzebnemi do praktyki lekarskiej; c) osoby nie posiadające obywatelstwa, lecz które uczyniły zadość innym warunkom, jakoteż poczyniły starania celem uzyskania obywatelstwa polskiego; d) w uzdrowiskach polskich osoby posiadające obce obywatelstwo i uprawnione do wykonywania w swojem państwie praktyki lekarskiej pod warunkiem wzajemności; e) osoby, które z powodu poślubienia cudzoziemca (Polka poślubiwszy naprzykład obywatela amerykańskiego) utraciły obywatelstwo polskie a pozatem czynią zadość wszystkim innym dekretem przewidzianym warunkom.

Przed przystąpieniem do praktyki

obowiązany jest lekarz zarejestrować się u wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, która mu wydaje pisemne poświadczenie o uprawnieniu do wykonywania praktyki lekarskiej w miejscu przez lekarza podanem, a następnie zgłasza się lekarz do Izby lekarskiej, i od tego czasu może rozpocząć praktykę. Stałe wykonywanie praktyki na terenie innej Izby lekarskiej jest dozwolone, lekarz obowiązany jest o tem zawiadomić Izbę lekarską, która w 14 dniach może wnieść sprzeciw do Naczelnej Izby Lekarskiej, która ostatecznie rozstrzyga. Ograniczeniom powyższym terytorjalnym nie podlegają lekarze podejmujący się zastępstwa na określony czas, obowiązani do wykonywania swych czynności w różnych miejscowościach na podstawie zleceń władz państwowych, samorządowych lub na podstawie umowy z instytucją publiczno-prawną. **W czasie** wojny Minister Spraw Wojskowych, a **na obszarze** wojennym Naczelny Wódz z Min. Opieki Społ. może dopuścić do pełnienia czynności lekarskich w szpitalach i innych instytucjach wojskowych, osoby nie będące obywatelami polskimi, a mające prawo praktyki na mocy otrzymanych lub uznanych tam dyplomów lekarskich, a w czasie epidemji lub innych klęsk elementarnych wydaje takie zezwolenie Min. Opieki Społecznej. Osoby, nie posiadające zaś warunków, potrzebnych do wykonywania praktyki, wykonywujące ją jednak w innych państwach, na mocy otrzymanych lub uznanych tam dyplomów lekarskich, mają prawo jedynie brać udział w naradach lekarskich, do których sa wzywane przez lekarzy, mających prawo wykonywania praktyki w Posce i wykonać zabiegi z tych narad wynikające.

Prawo używania tytułu

„lekarz"

przysługuje wyłącznie osobom, mającym prawo wykonywania praktyki na zasadzie obecnego dekretu, a ponadto tym osobm, które uzyskały dyplom lekarski przed 30 czerwca 1930 r., przysługuje prawo używania tytułu „doktora wszech nauk lekarskich". Jest jednak zabronione używanie tytułów nieuznanych w Polsce przez osoby, wykonywujące praktykę, a mogących wywołać błędne mniemanie o szczególnem uprawnieniu do wykonywania praktyki.

Warunki otrzymania tytułu specjalisty

w ściśle określonych dziedzinach lecznictwa, oraz przepisy co do praw jego używania ustali rozporządzenie Min. Opieki Społecznej w porozumieniu z Min. Wyzn. Relig. i Oświec. Publ. po wysłuchaniu opinji Naczelnej Izby Lekarskiej.

Lekarz może dokonywać

zabiegów operacyjnych

tylko za uprzednią zgodą chorego lub jego prawnego zastępcy, wyjąwszy przypadki, gdy grozi życiu bezpośrednie niebezpieczeństwo a zabieg operacyjny jest dokonywany poza obrębem zakładu leczniczego.

Zabiegu spędzania płodu

w przypadkach ciąży, spowodowanej nierządem różnego rodzaju (art. 203, 204, 205 lub 206 kod. kar.) może lekarz dokonać dopiero po uprzedniem złożeniu mu zaświadczenia prokuratora, stwierdzającego uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała wskutek nierządu z powyż-

NORBERT NADEL (IGŁOWSKI)

PRZYGODA OMARA KHALID

(20) (Ciąg dalszy.)

VI.

Pociąg mijał nędzne, uśpione stacyjki. W sercu Omara budził się wstyd. Świtało w nim przeświadczenie, że zgoła niepotrzebnie stchórzył. Gdy teraz cofał się wstecz i myślą przebiegał ostatnie zdarzenia, przychodził do przekonania, że nie groziło mu niebezpieczeństwo. Przecież wręczenie listu, którego treści zresztą nie znał, nie było zbrodnią. Wyświadczył przyjacielowi przysługę i na tem koniec. Temu przyjacielowi coprawda życzył różnych ciężkich chorób lecz to już jego prywatna sprawa. Zaczynał się wstydzić swego dziecinnego tchórzostwa. Bezwarunkowo musi tę sprawę przemilczeć. Żona z pewnością by go wyśmiała, a ojciec by pokiwał siwą głową i oświadczył, że Omar Khalid jest jeszcze małem dzieckiem. Bał się przecież własnego cienia.

Ogarniała go beztroska radość Śmiał się cicho, spozierając przyjaźnie na drzemiących towarzyszy podróży. Czuł potrzebę rozmowy, chciał się podzielić swem weselem. Widział naokoło samych przyjaciół. Niestety podróżni drzemali, lub nie objawiali ochoty do pogawędki. Zaczął marzyć o chwili powrotu do domu. Za kilka godzin zastuka do drzwi własnego domku. Otworzy mu żona. Na jego widok wyda okrzyk radości i rzuci mu się na szyję. On ją przytuli do piersi, poważnie, jak przystało na pana domu, który wobec kobiet powinien zachować właściwy męski umiar w okazywaniu uczuć. Nie wolno kobiet przyzwyczajać do zbytecznej czułości, mogłyby bowiem zapomnieć o swych obowiązkach. Potem zaprowadzi żonę do sypialni i przy świetle lampki oliwnej pokaże jej zakupiony szal. Szal jest bardzo piękny, chociaż tani. Zapewni żonę, że ten szal kosztował dużo pieniędzy — ona się przecież nie zna na cenach towaru. Spędzi przy jej boku przyjemną noc, a rano zjawi się w sklepie. Ojciec pochwali jego zdolności kupieckie.

Pociąg zatrzymał się w el- Mataneh. Przed budynkiem stacyjnym spał na gołej ziemi jakiś ubogo odziany człowiek. Głowę oparł na pękatym worku i chrapał donośnie. Tylko jego chrapanie zakłócało panującą ciszę. Omar wychylił głowę przez okno. Był głodny, od obiadu nie miał nic w ustach. Po długiej chwili zjawił się ziewający przekupień. Omar kupił rybę smażoną i kukurydziany placek. Gdy przekupień zaczął się oddalać, Omar przypomniał sobie, że posiada zaoszczędzone pieniądze. Przywołał go zpowrotem i dokupił garść słodyczy.

Spożył posiłek z apetytem. W miodzie smażone płatki kokosowe smakowały wyśmienicie. Nasyciwszy głód wciągnął nogi pod siebie i przysposobił się do snu. Ciężkie powieki opadały na oczy, morzył go sen.

Drzemał może kilka minut Ocknął się pod wpływem przykrego wrażenia, że ktoś się mu przypatruje. Spojrzał przez rzęsy i natychmiast wytrzeźwiał. Nie wierzył własnym oczom. Przed nim stał ów człowiek, który go tropił w Aleksandrji. Poznał jego pomarszczoną twarz i przenikliwe oczy. Za plecami tego człowieka stał nieruchomy policjant. Wszyscy podróżni się obudzili i spoglądali przerażonym wzrokiem.

— Jak się nazywasz?

Pytanie padło w głuchą ciszę, jak uderzenie młota w kowadło. Omar przycisnął dłoń do serca.

— Omar Khalid.. — szepnął.

Obcy zwrócił się do policjanta.

— To on!

Obojętny policjant położył ciężką dłoń na ramieniu Omara.

— Weź pakunki i chodź ze mną!

Omar zauważył jak przez sen, że policjant ma poczciwą twarz fellaha i zaspane oczy. Machinalnie wziął kuferek i opuścił wagon. Stacja nie zmieniła wyglądu. Przed budynkiem dalej spał ów chrapiący mężczyzna, w tej samej pozycji. Omarowi przyszła głupia myśl rzucenia się na ziemię i udania nagłego ataku boleści. Może prześladowcy się ulitują. Potem zapragnął rzucić się do ucieczki. Policjant, przeczuwając jakby te zamiary, ujął go pod ramię.

Nie wiedział, w jaki sposób znalazł się w samochodzie, usadowiony wygodnie między dwoma opiekunami. Uczuwał zupełną pustkę, wszystkie myśli gdzieś uleciały. W jego podświadomości dojrzewało niejasne przeświadczenie, że dostał się pomiędzy koła strasznej maszyny, która go zmiażdży bez litości. Nie usiłował nawet pojąć, jak się to wszystko stało. Ogarniała go głucha obojętność.

(C. d. n.).

szych przepisów kod. kar. Gdy zaś zabieg spędzenia płodu jest **konieczny ze względu na zdrowie** kobiety ciężarnej, lekarz może dokonać tego zabiegu po uprzedniem złożeniu mu poświadczenia **dwóch lekarzy**, stwierdzających powyższą okoliczność.

Prawo wykonywania praktyki lekarskiej lekarz

traci

z mocy samego prawa w razie utraty obywatelstwa polskiego (z wyjątkiem wypadku utraty obywatelstwa przez poślubienie cudzoziemca) i w razie ubezwłasnowolnienia z powodu choroby psychicznej na czas trwania ubezwłasnowolnienia. W przypadkach, gdy z powodu **choroby psychicznej** lekarza, wykonywanie przez niego praktyki może zagrażać oczywistem niebezpieczeństwem życiu lub zdrowiu osób leczonych, może wojewoda na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej, wyłonionej przez zarząd Izby lekarskiej, zawiesić lekarza w prawie wykonywania praktyki lekarskiej na czas trwania tej choroby. Na żądanie zainteresowanego lekarza, nie wcześniej jednak, niż po upływie jednego roku od powyższego zawieszenia, wojewoda zarządza ponowne badanie jego przez komisję lekarską.

Lekarz może być ponadto pozbawiony prawa wykonywania praktyki lekarskiej na stałe lub na określony przeciąg czasu wyrokiem sądu powszechnego lub wojskowego, jak i wyrokiem sądu dyscyplinarnego Izby lekarskiej zatwierdzonym przez radę dyscyplinarną przy Min. Opieki Społecznej.

Lekarz obowiązany jest

do zachowania w tajemnicy

wszystkiego, o czem dowie się podczas wykonywania swego zawodu. Lekarz jednak zostaje **uwolniony** od tego obowiązku, gdy: 1) jest obowiązany z mocy przepisów prawnych donosić władzom o zachorowaniach (tyfus i t. p.); 2) leczony lub jego opiekun i t. p. pozwolą na jej ujawnienie; 3) powierzający lekarzowi tajemnicę jest niewłasnowolny, wtedy może lekarz wyjawić chorobę prawnemu zastępcy tegoż; 4) zachowanie tajemnicy lekarskiej może powodować istotne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia leczonego lub jego otoczenia; 5) na skutek żądania uprawnionych władz, urzędów bądź też instytucyj państwowych, samorządowych lub publ.-prawnych gdzie lekarz występuje jako biegły; 6) badanie lekarskie zostało zarządzone na żądanie uprawnionych do tego władz, urzędów i instytucyj państwowych, samorządowych i publiczno-prawnych. Z wykonywaniem praktyki lekarskiej nie wolno łączyć zajęć, nie licujących z etyką lub powagą zawodu lekarskiego.

Lekarz winien, jeśli nie zachodzi poważna przeszkoda,

udzielać pomocy lekarskiej

w każdym przypadku, grożącym choremu wskutek zwłoki niebezpieczeństwem utraty życia lub zdrowia. Za odmówienie w takich wypadkach pomocy lekarskiej lekarz może być pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej (areszt do trzech miesięcy lub grzywna do 3.000 zł. albo obie kary razem) i dyscyplinarnej.

Przepis ten nie obowiązuje lekarzy w miejscowościach, w których jest zorganizowana czynna lekarska pomoc doraźna. Lekarz może odstąpić od leczenia chorego wedle własnego uznania, o ile nie zachodzi z tego powodu możliwość niebezpieczeństwa utraty życia lub zdrowia, winien jednak o tem zawczasu uprzedzić chorego względnie osoby nim się opiekujące, chyba że wykonuje on swe czynności z tytułu obowiązku służbowego lub zawartych dobrowolnie umów.

Każdy lekarz praktykę wykonywujący, który nie ukończył 35 roku w dniu powołania, może być powołany do publicznej **cywilnej służby zdrowia w wyjątkowych przypadkach, wywołanych koniecznością zwalczania groźnych chorób zakaźnych nagminnych (epidemij) na czas ich trwania**, a to w przypadkach niemożności zadośćuczynienia potrzebom przez urzędowy **personal lekarski i niemożności zdobycia** dostatecznej ilości sił lekarskich drogą dobrowolnych zgłoszeń z pośród wolno-praktykujących lekarzy.

Każdemu lekarzowi, który udzielił pierwszej pomocy w nagłych przypadkach lub przybył do jej udzielenia, należy się zwrot rzeczywistych wydatków i usprawiedliwionych i odpowiednia zapłata za trud

według taksy, ustalonej przez wojewódzką władzę administracji ogólnej, po zasięgnięciu opinji Izby lekarskiej.

W razie sporu o słuszność lub wysokość należności w jakimkolwiek wypadku żądanych przez lekarza, zainteresowanym stronom przysługuje prawo zwrócenia się do sądu polubownego Izby lekarskiej o rozstrzygnięcie tego sporu, którego orzeczenia są ostateczne; gdy zaś obie strony wyrażą pisemną zgodę na rozstrzygnięcie sporu przez sąd polubowny, zwracanie się na drogę sądową jest niedopuszczalne.

O ile koszty za udzielenie przez lekarza pomocy w nagłych przypadkach nie mogą być zwrócone lub osiągnięte od chorego względnie od innych osób lub instytucyj, zobowiązanych do pokrycia tych kosztów, wypłaca je lekarzowi związek komunalny, na którego obszarze zaszedł nagły przypadek, przytem temuż związkowi komunalnemu, który te koszty pokrył przysługuje w ciągu 5-ciu lat od dnia zapłacenia należności prawo regresu do osób i instytucyj wyżej wspomnianych, jak i do związków komunalnych, obowiązanych na mocy ogólnych przepisów do pokrywania kosztów leczenia ubogich.

Świadectwa lekarskie

i świadectwa stanu zdrowia oraz śmierci może lekarz wydawać tylko na podstawie uprzedniego badania, osobiście dokonanego, a za wydanie świadectwa ma lekarz prawo pobierania odpowiedniej należności wedle taksy w powyższy sposób ustalonej. Każde zaś świadectwo winno zawierać jego cel oraz wskazać na czyje ręce i czyje żądanie zostało wydane, ma zawierać imię, nazwisko i adres odnośnego lekarza, jak i imię, nazwisko, wiek i adres oraz sposób stwierdzenia tożsamości badanej osoby, jak wreszcie rozpoznanie choroby i datę dokonanego badania.

Lekarze, winni wykonywania praktyki lekarskiej

wbrew powyższym przepisom

ulegną karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł. lub jednej z tych kar, o ile za ten czyn nie grozi kara surowsza. Do orzekania powołane są powiatowe władze administracji ogólnej, naprzykład starostwa powiatowe, a w razie niemożności ściągnięcia grzywny władza orzekająca oznacza karę aresztu zastępczego, jednak nie wyżej ponad 4 tygodnie.

Tak przedstawiają się w głównych zarysach przepisy prawne, regulujące **w Państwie praktykę** lekarską, t. j. służbę zdrowia. Ze względu zatem na to, że omawiany dekret normuje sprawę utrzymywania zdrowia ludzi, tępienia zakaźnych chorób, zapobiegania szerzeniu chorób w ogólności i t. p., co leży w interesie ogółu ludności, nakłada dekret surowe rygory na lekarzy, zaniedbujących swe obowiązki lub działających na szkodę ludzi ich pieczy powierzonych albo też wykonywujących praktykę, nie mając do tego ustawą przepisanych warunków. Zdrowie ludzkie jest przecież bardzo często skarbem trudnym do zdobycia, a jak je łatwo utracić można, tak znów trudno jest je napowrót odzyskać.

Mgr. Mojżesz Reich.

Przewrót w Mongolji

W Mongolji zewnętrznej, pozostającej pod protektoratem sowieckim, — dokonany został przewrót za sprawą nacjonalistów. W stolicy Mongolji, w Urdze, proklamowano rząd narodowy, zaś byli członkowie rządu filosowieckiego zostali aresztowani lub zbiegli w kierunku granicy sowieckiej. Wydarzenia te są zapowiedzią poważnych zaburzeń w tej części Azji, gdzie wpływy i interesy chińskie, japońskie i sowieckie ścierają się i krzyżują nieustannie. Mongolja zewnętrzna już z racji samej swej sytuacji geograficznej jest jabłkiem niezgody między trzema państwami na Dalekim Wschodzie.

Mongolja ciągnie się od gór Chinganu, na wschodzie, aż po góry Tarbagatai na zachodzie. Piaski pustyni Gobi dzielą ten kraj na dwie części: północną, graniczącą z Syberją, zwaną Mongolją Zewnątrzną i południową, graniczącą z Chinami, zwaną Mongolją Wewnętrzną. Rozdział polityczny, odpowiadający prawie zupełnie podziałowi geograficzno-fizycznemu, zarysował się już za pierwszych lat dynastji Mandżurskiej (początek panowania w r. 1644). Stepy mongolskie, przylegające do Muru Chińskiego, łatwiej i prędzej podpadły pod władzę zdobywczych władców Mandżurskich, niż bardziej odległe przestrzenie północnej Mongolji, leżące za gorącemi piaskami pustyni Gobi. Aczkolwiek już wtedy cała Mongolja uległa suwerennej władzy Chin, podlegając im przez przeszło dwa stulecia, północna Mongolja ciążyła raczej ku Rosji, która ugruntowała tam swoje wpływy. To też gdy w Chinach wybuchła rewolucja, która obaliła tron cesarski Mandżurów, północ i książęta mongolscy wypędzili chińskich urzędników z Urgi i proklamowali niezależność Mongolji Zewnętrznej (1 stycznia 1912 r.)

Hutuhta, „Żywy Budda“, zostaje proklamowany władcą niezależnego państwa. W tym samym roku Mongolja Zewnętrzna zawiera układ z Rosją, która uznaje autonomję północnego terytorjum, obejmującego przeszło 3 trzecie całej Mongolji. Układ ten, zawarty bez porozumienia z Chinami, wywołał platoniczny sprzeciw rządu chińskiego.

Wojna światowa odwraca uwagę Rosji od Mongolji, która znów całkowicie przechodzi pod wpływy Chin, przyczem Mongolja Zewnętrzna zachowuje swą autonomję z „Żywym Buddą“, jako naczelnym władcą. W r. 1919, zgodnie z uchwałą przedstawicieli Mongołów, Mongolja wraca całkowicie pod panowanie Chin, które przysyłają swoich urzędników i załogę wojskową do Urgi, stolicy Mongolji. Stan ten trwa bardzo krótko. Mongołowie, uprzykrzywszy sobie rządy chińskie, przywołują na pomoc barona Ungern-Sternberga, oficera armji atamana Siemionowa, i z jego pomocą atakują garnizon chiński. — Chińczycy chwytają „Żywego Buddę“ i więżą w jego własnym pałacu. W styczniu r. 1921 „Żywy Budda“, zmyliwszy czujność straży, ucieka i staje na czele partyzanckich oddziałów mongolskich. Chińczycy zostają wypędzeni, a na ich miejsce przychodzą sowieckie siły zbrojne. Baron Ungern cofa się w kierunku Mandżurji, usiłuje owładnąć Czytą, stolicą republiki Dalekiego Wschodu, dostaje się jednak do niewoli i wkrótce potem zostaje rozstrzelany przez bolszewików.

W r. 1924 „Żywy Budda“ umiera. W Mongolji Zewnętrznej tworzy się pod wpływem Sowietów rewolucyjny rząd „Narodu Mongolskiego“. Stolica Urga otrzymuje nową nazwę „Ulan Bator Hoto“, co znaczy „miasto czerwonych bohaterów“. Oprócz tej repubiki północnej powstaje repubika mongosko-burjacką, która łączy się z Sowietami i republika Burga (państewko buforowe pomiędzy Z. S. S. R., Mongolją i Mandżurją), ze stolcą Hailar. Mongolja Wewnętrzna, jako część integralna Chin, otrzymuje administrację chińską z podziałem na trzy prowincje, noszące nazwę „Trzech Prowincyj PółnocnoZachodnich“.

Tak oto przedstawia się w skrócie historja — krótkotrwała zresztą — Mongolji Zewnętrznej, która teraz wkroczyła za sprawą nacjonalistów (a zapewne nie bez pomocy obcego państwa) na drogę burzliwych wydarzeń, co może pociągnąć za sobą w tak newralgicznym punkcie Azji, jak pogranicze syberyjsko-chińskie, poważne zaostrzenie sytuacji ogólnej na Dalekim Wschodzie.

(.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Przed apelacją w procesie brzeskim

Jutro we środę upływa termin wniesienia skargi apelacyjnej w procesie brzeskim. Motywy wyroku, skazującego w pierwszej instancji, zostały już doręczone oficjalnie w ubiegłą środę obrońcom wszystkich oskarżonych przywódców Centrolewu. Adwokaci odbyli wspólną konferencję, na której omówione zostały zasady opracowania wspólnej skargi apelacyjnej, która podpisana zostanie przez wszystkich obrońców. Skarga ta zostanie wniesiona do sądu okręgowego przed środą.

Jednocześnie i urząd prokuratorski opracowuje odwołanie. Oskarżyciel ma domagać się wyższego wymiaru kary, niż zapadła w Sądzie okręgowym i żądać będzie uznania, że oskarżeni b. więźniowie brzescy zawarli spisek, w celu obalenia przemocą rządu. Oskarżenie szło po tej linij już w Sądzie okręgowym, jednak teza prokuratorska nie została uwzględniona, gdyż pierwsza instancja uznała oskarżonych winnymi usiłowania usunięcia przemocą członków rządu.

* * *

Wiceprokurator warszawskiego Sądu okręgowego p. Robert Rauze, jeden z oskarżycieli w procesie brzeskim, obejmuje w najbliższym czasie stanowisko prokuratora sądu okręgowego w Siedlcach.

Kestenberg jest „mocny“...

Starosta radomski odrzuca rekurs przeciwko wyborom do gminy żydowskiej

Z Radomia donoszą: Starosta radomski nadesłał na ręce b. ławnika Rotenberga pismo, w którem zawiadamia go, że złożony w swoim czasie w imieniu sjonistów, mizrachistów, ortodoksów i bezpartyjnych rzemieślników rekurs w związku z wyborami do Gminy żydowskiej, podczas których „zwyciężyła“ lista osławionego rabina Kestenberga, został odrzucony (!)

W ten sposób wybory, podczas których dokonano całego szeregu skandalicznych nadużyć, zostały zatwierdzone.

Wiadomość o decyzji starosty wywołała wśród ludności żydowskiej w Radomiu ogromne rozgoryczenie. Przedstawiciele wszystkich wyżej wymienionych stronnictw odbyli wczoraj posiedzenie przyczem postanowiono przeciwko decyzji starosty wnieść rekurs na ręce wojewody kieleckiego.

Odżydzanie szpitala żydowskiego w Radomiu

W ostatnim czasie daje się zauważyć tendencja do „odżydzenia“ szpitala żydowskiego w Radomiu, założonego w r. 1844 przez 5 obywateli- Żydów. Liczba pacjentów- Żydów w tym szpitalu jest w porównaniu z pacjentami nie- Żydami bardzo mała i nie przekracza 10—12 proc. W większości są to chorzy z pobliskich miasteczek, i koszta ich leczenia pokrywane są przez odnośne gminy. Po objęciu szpitala przez zarząd miasta, kilku żydowskich pracowników szpitalnych zastąpionych zostało przez nie- Żydów. (ŻAT).

Rab. Szapiro i 5000 Zł pensji miesięcznej

Jak już donosiliśmy, zamiast za Aguda oddać stanowisko rabina łódzkiego znanemu przywódcy Agudy rabinowi Szapiro z Lublina. Wedle pogłosek, krążących w Łodzi, rabin Szapiro zażądał, by oprócz pensji otrzymywał miesięcznie 8.000 zł na rzecz jesziwy w Lublinie. Ponieważ atoli żądanie to uznano za wygórowane, rabin Szapiro zgodził się na to, że będzie pobierał wyłącznie tylko pensję, która ma wynieść 5.000 zł miesięcznie.

Zgon rabina jaryczowskiego — znakomitego astronoma

W ubiegłą niedzielę zmarł w 79-tym roku życia słynny rabin miasteczka Jaryczów (pow. lwoski) r. Wolf Gerstel.

Zmarły słynął — poza głęboką wiedzą talmudyczną — jako znakomity astronom i był współpracownikiem kilku [illegible]tutów astronomicznych w Polsce. Pozostawał w kontakcie naukowym z szere[illegible] wybitnych uczonych [illegible] m[illegible] prof. Einsteinem.

Błp. rabin jaryczowski dokonał przekładu całego Talmudu na język żydowski. Była to praca całego życia. Podczas wojny światowej kozacy spalili wszystkie jego rękopisy, tak że ocalał tylko rękopis przekładu jednego traktatu talmudycznego. Wskutek długoletniej intensywnej pracy naukowej rabin Gerstel tak dalece nadwerężył wzrok, że na starość oślepł zupełnie.

Rabin Gerstel zmarł w skrajnej biedzie.

Ofensywa przeciw pornografji

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowuje projekt ustawy, mającej uzupełnić przepisy nowego kodeksu karnego na punkcie walki z pornografją.

Chodzi zwłaszcza o filmy i przedstawienia teatralne. Redakcja jednak nowej ustawy ma być tak elastyczna, że pod hasłem walki z pornografją zostawi władzom administracyjnym szeroką wolność uniemożliwienia odbycia się wszystkich przedstawień, jeśli zostaną one uznane przez władze za deprawujące.

Zamiast „wydalony“ — „zwolniony“

Echa głośnych nadużyć w warszawskim urzędzie śledczym.

Minister spraw wewnętrznych podpisał ostatnio zarządzenie którego mocą złagodzona została kara dyscyplinarna zastosowana wobec b. nadkomisarza policji i b. zastępcy naczelnika Urzędu Śledczego p. Ludwika Marjana Kurnatowskiego.

P. Kurnatowski był dotychczas „wydalony dyscyplinarnie“ ze służby w policji, — obecnie złagodzono to do „zwolnienia dyscyplinarnego“.

Oprócz znaczenia moralnego — złagodzenie kary przywraca p. Kurnatowskiemu prawo do połowy emerytury. P. Kurnatowski ma zaliczonych 39 lat służby śledczej.

Za co aresztowano urzędnika ambasady francuskiej?

Jak onegdaj donieśliśmy, w tych dniach aresztowano w Warszawie sekretarza wydziału handlowego ambasady francuskiej Tadeusza Manczaka pod zarzutem zdefraudowania 50,000 zł. Jak się okazuje, Manczak, młody przystojny osobnik, pochodzi z Poznania, gdzie rodzice jego posiadają największą fabrykę porcelany, sklep z biżuterją, dwa domy i znani są z zamożności. M. odbywał studja zagranicą i praktykował w jednym z największych banków w Berlinie „Discontogesellschaft. Po przyjeździe do Warszawy objął stanowisko w ambasadzie francuskiej. Znany był w najlepszych kołach towarzyskich, stolicy toteż aresztowanie wytwornego i bogatego młodzieńca wywołało zrozumiałą sensację, tembardziej, że oskarżony on jest o przywłaszczenie stosunkowo niewielkiej sumy 50,000 zł.

Jak się okazuje, afera Manczaka polega na tem, że miał on wystarać się za 50,000 zł. o koncesję na przedstawicielstwo kopalni węgla „Skarboferm“ dwom kupcom.

Gdy zażądano od Manczaka zwrotu pieniędzy z powodu niewykonania zobowiązań, oświadczył on, że pieniądze te wypłacił komuś, kto na kilka dni wyjechał z Warszawy. Wówczas kupcy złożyli skargę do prokuratora, który zarządził aresztowanie Manczaka.

Tajemnicza kradzież w Zakopanem

Do właścicielki pensjonatu „Ostoja“ w Zakopanem przybyła córka jej Zofja Maciejowska z Nicei.

Do późnej nocy Maciejowska bawiła w sypialni swojej matki. Gdy udała się do swego pokoju, zauważyła, że z jednej z waliz, które przywiozła, skradziono 1,300 franków, 200 złotych i antyczny zegarek z czasów Stanisława Augusta, sporządzony przez słynnego zegarmistrza Gugenmusa. Zegarek ma wskazówki djamentowe a na drugiej stronie emalji znajduje się miniatura, przedstawiająca sielankę pasterską. Prócz tego zginęło wiele innej biżuterji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

STAŁY CZYTELNIK: Nie znamy tej praktyki, zdaje się, że nie — Co do podatku, odpowiedź nastąpi w najbliższym Informatorze Gospodarczym.

M. SCH., BAZYLEA: Nie dla nas. Oceny literackiej nie podejmujemy się.

Kronika rzeszowska

Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ. Onegdaj odbyło się doroczne zwyczajne walne zebranie tutejszej organizacji ogólno- sjońskiej przy bardzo licznym udziale członków. Sprawozdania złożyli pp. adw. Dr. H. Kanarek (prezes org. sjońskiej), Alter (referent „Keren Hajesod“) i Seiden (ref. Żyd. Funduszu Narodowego), poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja. Ze sprawozdań okazuje się, że ustępujący komitet lokalny brał udział w codziennej pracy sjońskiej starając się wykorzystać każdą sposobność dla rozwoju organizacji i powykszenia funduszów palestyńskich. W tej pracy była mu pomocną młodzież, która coraz tłumniej wstępuje do organizacji, a ostatnio przystąpiła do zorganizowania chaluców ogólno- sjońskich nad czem czuwa i czuwać będzie specjalny referent komitetu lokalnego. Po udzieleniu ustępującemu kom. lok. absolutorjum i votum ufności wybrano nowy komitet lokalny, który się już ukonstytuował pod ponownem przewodnictwem adw. Dra H. Kanarka, który objął ponadto referat palestyński. W skład komitetu lokalnego weszli pp. Alter (wiceprzewodniczący i referent „Keren Hajesod“), Mgr. Reich (II wiceprzew.), Reiber i Mgr. Rinde (sekretarz), adw. Dr. Hopfen (referent polityczny), Seiden (ref. Ż. F. N.), Hofstädter (ref. finansowy), prof. Weiss (ref. kulturalny), adw. Dr. Wang i prof. Weiss (ref. młodzieży), Ducker ref. organizacyjny), Blassbelg (ref. dla spraw chaluców), Rosner (ref. sportowy), Feigenbaum (administrator), Kohanowa, Kossówna, Licht, Rosenbaumówna, adw. Dr. Schildkraut, Schipper Mendel, Sroka, Strenger, Trink, Tuchfeld, Unterrichtówna i Mgr. Wachspress. W skład sądu partyjnego weszli pp. Kurzman, Dr. Schmelkes i adw. Dr. Wasserman.

Z LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. W sobotę wieczór odbyło się staraniem Ligi dla Pracującej Palestyny w przepełnionej po brzegi sali teatralnej hotelu „Polonia“ bardzo liczne zgromadzenie pod przewodnictwem p. O. Jarego, celem zajęcia stanowiska wobec wypadków na rynku pracy w Palestynie. Rzeczowy referat wygłosił znany przywódca org. „Poale Sjon“ i członek A. C. inż. Anzelm Reiss z Warszawy, poczem uchwalono znane z prasy żydowskiej rezolucje wyrażające m. in. solidarność z akcją „Histadrut-Haowdim“. Odśpiewaniem „Techzakna“ zamknięto zgromadzenie.

ZJAZD OKRĘGOWY ORG. SJONISTÓW- REWIZJONISTÓW — ODWOŁANY. Z powodu nagłej choroby przywódcy sjonistów - rewizjonistów Dra Soskina odwołano zjazd okręgowy sjonistów- rewizjonistów zwołany na niedzielę 20 b. m. jak i zgromadzenie publiczne z jego udziałem. Następny termin obu imprez będzie osobno podany do wiadomości.

ODZNACZENIA LISTOPADOWE. Z okazji Święta Niepodległości z 11 listopada zostali odznaczeni prezes tutejszego sądu okręgowego Ludwik Kubiczek krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta i naczelnik tut. urzędu skarbowego Stanisław Krużlewski złotym krzyżem zasługi.

ZASĄDZENIE ZA OKRADZENIE BOŻNIC. Onegdaj został zasądzony za okradzenie tutejszych bożnic Stanisław Wołosz na 8 miesięcy więzienia.

(—)

Kronika nowosądecka

Dzięki inicjatywie Nowosąd. Koła Akad. „Ognisko“ odwiedził nas ostatnio red. Dr. M. Kanfer z odczytem pt. „Boy i Boyszewizm“, na który tłumnie zjawiła się publiczność, także i nieżydowska.

Przy ostatnich wyborach do Zarządu Nowosąd. Koła Akad. „Ognisko“ sjoniści uzyskali większość a prezesem został wybrany tow. Kolber, wiceprezesem tow. Korn.

Wpływy z „Keren Kajemet“ niestety za ubiegły rok nie dopisały, gdyż nie uzyskano nawet nałożonego kontyngentu, mimo wytężonej pracy naszej komisji dla K. K.

Dużo życia wykazuje organizacja młodzieży „Hanoar“, która prawieże najwięcej skupia członków w swoim łonie. Dowodem żywotności tejże jest fakt wysłania już w najbliższych dniach jednego z swych członków do Palestyny (H. Sprei).

a niedawno temu wysłali kilku swoich członków na hachszarę.

Założona swego czasu przez Org „Mizrachi“ szkoła „Jabne“ cieszy się dużą frekwencją, co też spowodowało wspomnianą org. do zaangażowania nowych 2 nauczycieli.

Ładnie też rozwija się szkółka hebrajska „Safa Berura“, która przynajmniej w naszych milusińskich wpaja kult do hebrajskiego.

Swego czasu rozpoczęta akcja dla zbudowania domu ludowego „Bet- Am“ utkwiła niestety na martwym punkcie. Kto temu winien?

Ż. K. S. Makkabi rozwija w naszem mieście dość żywą działalność, dowodem tego uzyskanie takiej liczby członków jak przeszło 200 osób. Miejmy nadzieję, że nowowybrany Zarząd z prezesem p. Dr. Eichhornem na czele poprowadzi dalej klub ten po tej linji.

Towarz Dramat Muzycz. An-ski po swoim śnie „letnim“ zabiera się znowu do pracy i wkrótce wystawi sztukę Bergera „Der Mabyl“ pod reż. p. inż. Salpetra. (e-r.) (—)

Ile zarabiają dyplomaci polscy zagranicą?

Jak wiadomo, budżet ministerstwa spraw zagranicznych na przyszły rok przewiduje w wydat kach 43 miljony złotych. Warto obecnie, z okazji rychłej już dyskusji budżetowej, zapoznać się z kosztami placówek dyplomatycznych, zwłaszcza że sumy te są niezwykle interesujące. I tak centrala ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie kosztuje rocznie 4,084.000 zł, komisarjat rządowy w Gdańsku 1,385.000 zł, wszystkie placówki zagraniczne 26,360.000 zł, międzynarodowe instytucje, komisje itp. 2,507.000 zł. Fundusz dyspozycyjny oraz fundusz propagandowy wynoszą 8,960.000 zł. Jak widać, największe sumy pochłaniają placówki zagraniczne, co zresztą nie może dziwić wobec faktu, że Polska posiada przedstawicieli dyplomatycznych w 28 krajach, gdzie znajduje się 36 konsulatów. Największy budżet posiada konsulat w Nowym Jorku — 1,109.000 zł. Najmniejszy budżet wykazuje konsulat polski w Luksemburgu — 23.000 zł. Nierówne są również pensje poszczególnych polskich dyplomatów. Pensje wypłacane są w walutach danych krajów, w których dyplomaci urzędują. Tam, gdzie waluta jest słaba, dyplomaci otrzymują pensje w dolarach albo we frankach szwajcarskich lub francuskich. Największą pensję pobiera polski ambasador w Stanach Zjednoczonych. Pensja jego wynosi 921 dolarów miesięcznie Londyński ambasador Polski p. Skirmunt pobiera 561 dolarów miesięcznie. Ambasador w Paryżu p. Chłapowski ma pensję miesięczną w sumie 15.193 franków francuskich, obydwaj ambasadorzy w Rzymie (przy rządzie i przy Watykanie) pobierają po 9.404 lirów włoskich. P. Patek w Moskwie ma pensję w sumie 463 dolarów. Po 185 dolarów pobierają przedstawiciele dyplomatyczni w Szanghaju i Buenos Aires. Pensja miesięczna delegata Polski przy Lidze Narodów wynosi 2.216 franków. Obydwaj konsulowie polscy w Palestynie (w Jerozolimie i w Tel Awiwie) otrzymują po 517 dolarów miesięcznie.

Liczba osób zajętych w dyplomacji polskiej wynosi 1536, w centrali warszawskiej pracuje 418 urzędników.

———o-o-o———

Czy możliwe jest krzyżowanie się człowieka i małpy?

Wiadomość, że ekspedycja rosyjska udała się do krajów tropikalnych, zamieszkiwanych przez małpy, by zbadać, czy możliwem jest skrzyżowanie się między małpą, a człowiekiem, wywołała u jednych oburzenie, a u innych wielkie zaciekawienie. Zdaje się atoli, że cały ten hałas koło tej ekspedycji jest zupełnie nieuzasadniony, gdyż krzyżowanie się małpy z człowiekiem okazało się eksperymentem niemożliwym. Ciekawą jest rzeczą, że problem ten wciąż tak żywo zajmuje naukę. Nie tak dawno temu demonstrowano publicznie w Europie coś w rodzaju pół-człowieka, pół-małpy. — Monstrum to nazywało się Zizibambula. Rozmaite anegdoty opowiadano o tym płodzie małpy i człowieka. Na pierwszy rzut oka Zizibambula przypominała człowieka, ciało jej nie było owłosione, a wyraz twarzy był nagół ludzki. Opowiadano sobie, że matką jego była pewna murzynka, która w lesie została zgwałcona przez małpę. Okazało się jednak, że Zibambula była całkiem oryginalną małpą, która dzięki przypadkowej chorobie straciła swe owłosienie. Zresztą odkryto niedawno na wyspach Malajskich znowu jakiś gatunek małpy, która miała stanowić ogniwo pośrednio między człowiekiem a światem małp. Ten „orang-pendek“ okazał się później także całkiem zwyczajną małpą, którą tylko jeden z malajczyków ogolił i obciął jej ogon, by ją uczynić podobną do człowieka.

Dla nauki o pochodzeniu człowieka jest zresztą rzeczą obojętną, czy krzyżowanie się małpy z człowiekiem jest możliwe, ponieważ fakt, że się tego rodzaju eksperyment dotychczas nie udał, nie świadczy jeszcze przeciw teorji Darwina, bo niemożliwem jest też krzyżowanie się bardzo blisko ze sobą spokrewnionych gatunków zwierząt. A gdyby się nawet eksperyment był udał, nie można by w nim i tak widzieć dowodu słuszności teorji Darwina, bo z tego, że człowiek i małpa mogą mieć potomstwo, nie wynika wcale, że mają wspólnych przodków, wspólne pochodzenie. W każdym jednak razie dobrze się stało, że raz na zawsze położono koniec tym wciąż powtarzającym się legendom o „małpoczłowieku“.

Proces siedmiokrotnego mordercy kobiet

Wczoraj rozpoczął się przed trybunałem przysięgłych we Wiedniu proces przeciwko 53-letniemu rzeźnikowi Franciszkowi Leitgöbowi, oskarżonemu o to, że w przeciągu ostatnich lat 20-tu, z których 16 przepędził w kryminale, zamordował i obrabował 7 kobiet. Dowiedziano się o tych zbrodniach dopiero, gdy go w lutym br. aresztowano jako podejrzanego o zamordowanie żony architekty Janka. Leitgöb z początku zaprzeczał winie, ale potem w ogniu krzyżowych pytań przyznał się nietylko do zamordowania Jankowej, ale i do sześciu morderstw poprzednich. Leitgöb broni się tem, że zbrodnie swoje popełnił pod wpływem opętania seksualnego, atoli psychjatrzy tę obronę zupełnie odrzucają. Rozprawa, która potrwa kilka dni wzbudziła we Wiedniu olbrzymie zainteresowanie.

KĄCIK DLA PAŃ.

Modne główki

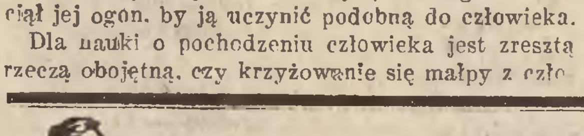
Moda obecna zwraca na głowę ogromną uwagę. Głowa musi być ubrana, nie wystarcza kapelusz jako nakrycie głowy, potrzebny tylko na ulicy. Na koncertach, w teatrze, na wizytach, mały elegancki kapelusik, dopasowany do sukni, jest niezbędny. Na ulicę, do futra nosi się kapelusze filcowe, pilśniowe albo aksamitne, dwojakiego typu: albo rodzaj bereciku, przykrywającego pół głowy, albo płaski pierożek, bardzo zachodzący na prawe oko, podpięty z tyłu sterczącemi piórkami, lub pomponem. Wieczorem filc już nie uchodzi, musi być mały toczek aksamitny w kolorze odpowiednim do koloru sukni, co nie znaczy, żeby koniecznie w tym samym. Na bal, kiedy już kapelusza włożyć nie można, będzie się przypinało koreny ze sztucznych włosów, misternie i ażurowo plecione, które wszyscy bywalcy kina mieli sposobność oglądać na głowie Brygidy Helm w nowej wersji Atlantydy. Jest to przybranie bardzo ryzykowne — trzeba mieć naprawdę oryginalną urodę i nieskazitelny owal twarzy, aby nie wyglądać śmiesznie.

Mają być modne także kwiaty, wpinane do włosów, przy balowej toalecie. Wzruszająca ta staroświecczyzna, przypominająca młodość naszych babek ma swoje dobre strony — komuż bowiem nie będzie do twarzy w kwiatach? Oby się ta moda tylko utrwaliła! Ponieważ modne są jednak sztuczne kwiaty, bardzo naturalistycznie traktowane (takie, jak żywe!) przy paskach sukien wieczorowych, robione z tego samego materjału, co suknia, więc bardzo możliwe, że i kwiaty na głowie będą miały powodzenie.

Ogólna moda, ta umiarkowana, bez ekstrawagancji, każe nosić włosy dość krótko obcięte z tyłu. Loki a la Greta Garbo należą już do przeszłości. Panie, które je wyhodowały, mają do wyboru, albo je upiąć i zrezygnować z krótkich włosów, albo obciąć. W dalszym ciągu bardzo modna jest fryzura osłan[illegible] jedno ucho, na które nasunięty jest kapelusz, z włosami zaczesanemi w drugą stronę i obficie zaondulowanemi.

Cóż można jeszcze powiedzieć o nakryciach głowy? Chyba o modnych kolorach. **A więc modne są odcienie fjoletowe, zielone, malaga, brązowy i nieśmiertelny czarny.** Co komu do twarzy i do futra pasuje Malaga dawniej nazywał się bordo, ale ponieważ to ośmieszony kolor matron z zeszłego stulecia, więc zmienił nazwę. Trzeba mieć do niego jednak bardzo jasną karnację, inaczej wygląda ponuro. To samo można powiedzieć o fjoletach. Kto ma ciemną cerę, niech wybierze zatem inny modny kolor: odcieni jest dużo.

(—) Anita.



Z Centrali Swiatowego Związku Makkabi w Polsce

SESJA PLENUM ROZSZERZONEGO KOMITETU CENTRALNEGO

W związku z nadchodzącym terminem Igrzysk Zimowych w Zakopanem oraz w celu nakreślenia pracy sportowej i organizacyjnej na rok 1933, uchwaliło Prezydjum Wszech. Zw. Makkabi w Polsce zwołać na dzień 10 i 11 grudnia br. posiedzenie rozszerzonego Komitetu Centralnego Zw. Makkabi w Polsce.

IGRZYSKA ZIMOWE W ZAKOPANEM

Przygotowania do Igrzysk Zimowych w Zakopanem posuwają się w szybkiem tempie. Wywołały one zagranicą kolosalne zainteresowanie, o czem świadczą liczne artykuły i notatki w prasie palestyńskiej, amerykańskiej, austrjackiej, niemieckiej, belgijskiej, londyńskiej, francuskiej, litewskiej, czeskiej i rumuńskiej. We wszelkich sprawach dotyczących Igrzysk należy zwracać się do Komitetu Igrzysk Zimowych Zw. Makkabi w Polsce **(Kraków, Mikołajska 6).**

„KFAR HAMAKKABI“

Akcja na rzecz „Kfar Hamakkabi“ posuwa się raźno naprzód. Przybyły specjalnie do Polski v. prezydent Makkabi w Berlinie, p. dr. Aleksander Rosenfeld zwiedził dotychczas szereg miast, jak: Kowel, Łuck, Dubno, Lublin i Równe. W powyższych miastach odbyły się zgromadzenia, odczyty i specjalne konferencje z udziałem przedstawicieli miejscowego społeczeństwa starszego i młodzieży.

Podczas swej bytności we Lwowie i w Krakowie p. dr. Rosenfeld konferował z przedstawicielami różnych odłamów społeczeństwa żydowskiego i w wyniku czego utworzone zostały specjalne komitety dla „Kfar Hamakkabi“.

W bież. mies. p. dr. Rosenfeld zwiedzi: Piotrków, Częstochowę i Zagłębie Dąbrowskie.

PRACA W OKRĘGACH ZWIAZKU MAKKABI W POLSCE

Okręg Warszawski: Wyłoniona na ostatnim Zjeździe Egzekutywa Okręgu Warszawskiego ukonstytuowała się w następujący sposób: Prezes — Dyr. Marceli Minc, wiceprezes — M. Dickes i F. Ryng, sekretarz — M. Geldblum, Ref. sportowy — E. Kapłański, Ref. W. F. kobiet — H. Berlinerblauówna, Kapitan p. n. i ref prasowy — M. Szereszewski, zastępca sekretarza — S. Mocny. Prezesem Rady Naczelnej Okr. Warsz. — Adw. Z. Fogiel. Egzekutywa Okręgu zwołała na dzień 20 bm. Zjazd podokręgu kieleckiego Makkabi.

Okręg lwowski: Dnia 3 grudnia br. odbędzie się we Lwowie Zjazd Okręgu lwowskiego. Organizacją i przygotowaniem Zjazdu zajmuje się „Tymczasowa Komisja Org Sportowa“ działająca na terenie okręgu lwowskiego. Komisja powyższa przeprowadziła podczas swego dwumiesięcznego urzędowania szereg prac organizacyjnych i sportowych.

Okręg wołyński: Tymczasowy Zarząd okręgu wołyńskiego zwołuje Zjazd okręgu wołyńskiego na 18 grudnia br.

SZTUCZNY TOR ŚLIZGAWKOWY W KATOWICACH został już 13 bm otwarty. **Należy się spodziewać dalszego rozwoju sportu łyżwiarskiego i hokejowego na Śląsku.**

PRZEGLĄD RADJOWY

138,000.000 słuchaczy liczy wielka rodzina radjowa

1105 stacyj nadaje audycje radjowe

Niesłychanie ciekawych i interesujących rzeczy dowiedzieć się można z suchych tablic statystycznych, które napozór zawierają tylko cyfry. Dane statystyczne, dotyczące radjofonii światowej, opracowane przez Międzynarodową Unję Radjofoniczną, której siedziba znajduje się w Genewie, są plastyczną ilustracją niesłychanego rozwoju, która zyskała sobie miljony zwolenników we wszystkich częściach świata.

Jeszcze w roku 1920 jedynie tylko w Ameryce Północnej i Centralnej istniały dwie stacje nadawcze. W sześć lat później było ich tylko w Ameryce 790, a na całym świecie 995. Dane z roku 1930 wykazują, iż na pierwszem miejscu pod względem ilości stacyj nadawczych utrzymuje się stale Ameryka ze swojemi 780 stacjami nadawczemi. Na drugiem miejscu znajduje się Europa z 238 stacjami nadawczemi. dalej Azja z 26 i Afryka z 10 stacjami. Pozatem na archipelagach wysp pracuje 51 stacyj nadawczych. Razem więc 1105 stacyj nadawczych wysyła swoją energję codziennie w eter, pracując ku pożytkowi i rozrywce miljonów abonentów.

Stacje te ogółem rozporządzają 3427 kK. Polska szczycić się może swoją centralną stacją nadawczą, jedna z najsilniejszych stacyj nadawczych świata, rozporządzającą energją 160 kW

Statystyka najświeższa, jaką posiada Międzynarodowa Unja Radjofoniczna z roku 1931, mówi, iż we wszystkich częściach świata znajduje się 34,500.000 aparatów radjowych w posiadaniu abonentów. Ponieważ praktyka wykazuje, iż na każdy aparat odbiorczy liczyć trzeba czterech słuchaczy, przeto radjofonja skupiła pod swojemi sztandarami 138,000.000 słuchaczy.

Polska posiada dzisiaj 300.000 radjosłuchaczy zarejestrowanych. Poniżej tej cyfry znajdują się radjofonje: italska, belgijska, szwedzka i norweska. Na czele radjofonji europejskiej kroczy Wielka Brytanja z 4,626.152 radjosłuchaczami. potem Niemcy z 4,150.000 radjosłuchaczami. To są dwie największe potęgi radjowe w Europie. Statystyka mówi dalej, iż Ameryka Północna, Centralna i Południowa liczą 68,000.000 słuchaczy. Dopiero analizując cyfry, zorjentować się można, **jak wielką potęgą jest radjofonja** i jak siedmiomilowemi krokami podąża naprzód jej rozwój. Radjofonja polska, mimo kryzysu, po chwilowym spadku krzywej rozwojowej w okresie lata, co jest zjawiskiem stałem, szybko dźwiga się ku górze, wskazując przypływ nowych abonentów w okresie pełnego sezonu radjowego. (.)

Zgorączkowany speaker i zimny profesor Piccard

W jednym z magazynów ilustrowanych belgijskich ukazał się artykuł, opisujący w sposób barwny nieznany szczegół wyprawy profesora Piccarda do „zimnego nieba“. Jak wiadomo, balon z gondolą uczonych belgijskich opadł w pierwszej wyprawie do stratosfery na lodowcu Gurgl. O lądowaniu dowiedziała się telefonicznie radjostacja wiedeńska „Ravag“. Postanowiono natychmiast odbyć wywiad z uczonym, aby zasięgnąć dla radjosłuchaczy nieco plotek o tem, „co się dzieje w niebie“. Jedynym człowiekiem, który mógł taki wywiad przeprowadzić. był speaker radjostacji wiedeńskiej. p. Balduin Neumann. Okazało się jednak, że p. Neumann ma grypę i leży z gorączką w łóżku. Radjostacja zaniechała z prawdziwym żalem wykonania tego świetnego planu reporterskiego. jakież było jednak zdziwienie tej stacji, gdy trzeciego dnia p. Neumann zjawił się w studjo „Ravagu“ jeszcze ze śladami gorączki i oznajmił, że ma w zanadrzu autentyczną rozmowę z Piccardem. Tu niestrudzony miłośnik swego zawodu radjowego opowiedział co następuje:

— Gdy się dowiedziałem o lądowaniu Piccarda w Gurgi — odeszła mnie gorączka grypowa, a poniosła gorączka reporterska. Wyskoczyłem z łóżka. odbyłem pięć minut ćwiczeń gimnastycznych, łyknąłem parę koniaków z żółtkiem i stanąłem do walki z przeciwnościami. W Wiedniu nie było już na lotnisku ani jednego samolotu do Insbrucku, puściłem się więc tego samego dnia nocnym kurjerem w podróż do Insbrucku. odległego przeszło o 500 klm. Stamtąd udałem się samochodem do Zweisollstein, wysoko. aż do doliny Oetz. Tu był kres drogi automobilowej. wypadło mi wspinać się trzy godziny na Ober-Gurgl. Tam był Piccard z gondolą. Obu uczonych schwytałem na gorącym uczynku rozpalania ognia na lodowcu, u podnóża którego rumieniły się dojrzałe owoce, a panowało upalne lato. Uczeni wyczekiwali właśnie na trzech tragarzy alpinistów, którzy mieli na plecach znieść do Zweisellstein najcenniejsze, 300funtowej wagi części aparatury i przyrządów naukowych.

Okazało się, że speaker wiedeński, gentleman o wybitnym zmyśle dziennikarskim, zjawił się w samą porę: on to był bowiem pierwszym człowiekiem, który zwabił z niższego zbocza góry jeźdźca — wieśniaka i zdołał go namówić do użyczenia swego wierzchowca belgijskiemu uczonemu. Zbieg okoliczności zdarzył, że wieśniak śpieszył się do sądu w Zweisellstein i to spowodowało, że profesor Piccard odstawiony został wprost z nieba przed sąd pokoju w Zweisellstein.

W tych krotochwilnych okolicznościach p. Neumann odbył długą i ciekawą rozmowę z profesorem o „czerwonem i zimnem słońcu i ołowianem niebie. mroźnych prądach powietrza i o tem, jak wygląda ziemia z wysokości kilkunastu kilometrów“. P. Neumann dowiedział się, że z takiej wysokości — ziemia wcale nie wygląda. O tem wszystkiem opowiedziała radjosłuchaczom całego świata po raz pierwszy stacja wiedeńska „Ravagu“. a p. Neumann zyskał przydomek primusa reporterów. (.)

—oSo—

Głos ministra z obłoków

Radjostacja południowo- afrykańska w Capetown sprawiła swym słuchaczom dość niepowszednią niespodziankę: oto podczas popisów lotniczych nad miastem i zatoką Table Bay, minister obrony powietrznej płk. Greswell w locie na wysokości około 1000 metrów, odbytym w ostatnią niedzielę października, wygłosił przemówienie do całej południowej Afryki na temat topograficznego wyglądu kraju. Minister opisał okolicę nietylko z punktu widzenia ataku i obrony, ale również od strony jej malowniczego charakteru topograficznego. (—)

Wszystkie południowo- afrykańskie stacje radjowe retransmitowały mowę z samolotu za pośrednictwem stacji krótkofalowej JB w Capetown. (—)

Transmisja arcydzieła J. Verdi'ego

Opery „Falstaff“ z Król. Opery Nadwornej w Amsterdamie.

W sobotę dn. 26 bm. o godz. 20,00—23,10 „Polskie Radjo“ transmituje na wszystkie swoje rozgłośnie z Królewskiej Opery Nadwornej w Amsterdamie najdoskonalsze arcydzieło J. Verdi'ego, operę „Falstaff“ w wykonaniu najwybitniejszych artystów holenderskich oraz artystów Opery „La Scala“ w Medjolanie ze słynnym Mariano Stabile na czele.

Op. „Falstaff“, której libretto zostało zaczerpnięte z komedji Szekspira pt. „Wesołe kumoszki z Windsoru“, wobec olbrzymich trudności, jakie nastręcza jej wystawienie, jest dotychczas zupełnie nieznana w naszym kraju, który pozna to arcydzieło jedynie dzięki falom radjowym.

Dodać również należy, że genjalny odtwórca roli tytułowej, Mariano Stabile od dłuższego już czasu objeżdża świat cały, przyczem uważany jest przez krytykę muzyczną za najdoskonalszego „Falstaffa“, który kiedykolwiek bądź występował na scenach operowych. (—)

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 22 listopada.

Kraków (312.8) 11.40: Przegląd prasy. 11.58: Sygnał, hejnał. 12.10—13.40: Gramofon. W przerwie o 13.20: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Komunikat gospodarczy, chwilka lotnicza i przeciwgazowa oraz wiadomości sportowe. 16: „Najnowsze wydawnictwa“ — dr. A. Bar, 16.15: Odczyt dla nauczycieli. 16.30: Gramofon. 16.40: „Akcja bojowa pod Bezdanami“ — p. Wł. Malinowski. 17: Koncert Filharmonji warsz.: dyr. Br. Wolfstal (Kurpiński). Rameau, Wieniawski, Saens). — W przerwie o 17.25: Dla rybaków. 18: Muzyka lekka. — W przerwie: wiadomości. 19: Rozmaitości 19.10: Giełda zbożowa. 19.15: „Stary Kraków“ — dr J. Dobrzycki. 19.30: Odczyt muzyczny ze Lwowa: „Instrumenty przyszłości“ — dr Z. Lissa. 19.45: Dziennik prasowy. 20: Koncert popularny (dyr. Ozimiński): Mendelssohn, Liszt Ponchielli, Grieg, Mozart, Czajkowski. — W przerwie o 20.55: Wiadomości sportowe i prasowe. 21.35: Koncert śpiewaczy Marji Kurenko (Mozart, Massenet, Czajkowski, Rossini, Korsako — arje. 22: Feljeton literacki: „Młoda Polska w Monachjum“. W. Bunikiewicz: 22.15: Muzyka lekka i taneczna. — o 22.55: Wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411.8) 11.40—16: p. Kraków. 16. „Wśród książek“ 16.16—19.10: p. Kraków. 19.20: Wiadomości rolnicze. 19.30—24: p. Kraków.

Lwów (380.7) 11.40—16: p. Kraków. 16: Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. 16.15—19: p. Kraków. 19: „W 14-tą rocznicę“ — prof. K. Brończyk. 19.45: Rozmaitości. 19.30—20: p. Kraków. 20: Norweska muzyka kameralna: prof. H. Czapliński (1 skrz.), prof. M. Rak (2 skrz.), prof. M. Łobaczewski (wiola), prof. Pszenyczka (wioloncz.) i K. Gross (tenor). 2.55: Dalszy ciąg koncertu z Warszawy (p. Kraków o godz. 26—21.35): 21.35—24: p. Kraków.

Stuttgard (360.6) 12, 13.30: Koncerty. 17: Muzyka dawna. (Vivaldi, Corelli, Bach, Haendel). 19: Pieśni bardów (Z XV i XVI wieku) i lutnia. 19.30: Dawna muzyka taneczna. 20: Pieśni i duety. 20.30: Słuchowisko „Baden“. 22.15: Muzyka taneczna.

Rzym (441.2) 12. 17.30 i 22: Muzyka.

Praga (488.6) 14.30: Fortepian. 19.05 Muzyka lekka. 20.36: Sonata Beethovena. 21: Kwartet czeski (Nowak, Schubert), 22.15: Muzyka lekka:

Wiedeń: (517.2 11.30: Kwartet. 15.30: Muzyka nowoczesna (K. Engel) 16.30: Kapela. **19.30: Dwa fortepiany. 20.30: p. Sztuttgard.**

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 47	LISTOPAD **22** WTOREK 23 Cheszwan 5693	Zachód słońca 15 m. 33

Zjazd literatów w Krakowie

Zjazd literatów, który odbędzie się w Krakowie 27 i 28 bm. otwarty zostanie w Starym Teatrze w niedzielę o godz. 16'30. Zjazd powita wiceprezes Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie p. Emil Zegadłowicz, poczem nastąpią przemówienia Ministra WR. i OP. Jędrzejewicza, Leopolda Staffa, Zygmunta Kisielewskiego i Juljusza Kaden- Bandrowskiego

Poradnia Wychowawcza

pod kierownictwem prof. J. I. Kohna

Rada Szkolna Miejska w Krakowie stworzyła w bieżącym roku szkolnym nową placówkę na terenie szkolnym. Jest nią „Poradnia Wychowawcza“, zorganizowana na wzór istniejących we Wiedniu poradni prof. Adlera. Nauczyciele mogą się zwracać wprost do tej instytucji po poradę we wszelkich sprawach, dotyczących prowadzenia dzieci tak normalnych, jak i trudnych do prowadzenia.

W wypadkach trudniejszych zaprasza się do poradni również rodziców wraz z dziećmi, celem wszechstronnego zbadania sprawy oraz zorganizowania współpracy. Na życzenie stron odbywają się rozmowy w nieobecności osób trzecich, przyczem zapewniona jest tajemnica podawanych informacyj. Kierownikiem „Poradni“ jest doradca wychowawczy prof. J. I. Kohn, który prowadzi również przy Radzie Szkolnej kurs dla szkolenia przyszłych doradców wychowawczych na terenie krakowskich szkół powszechnych.

Poradnia czynna jest w każdy czwartek od g. 4—6 popoł. w szkole powszechnej Nr. 17 im. M. Konopnickiej przy ul. św. Sebastjana 24.

Rewizja w lokalu Stronnictwa Narodowego

Onegdaj władze policyjne przeprowadziły rewizję w lokalu stronnictwa narodowego w Krakowie, konfiskując ulotki antyżydowskie.

Równocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniach dwóch studentów należących do OWP.

Bratobójcza walka

Wezwano pogotowie ratunkowe do Stanisława Tylka (lat 39) robotnika zam. przy ul. Wilga 5, który został uderzony w głowę tępem narzędziem przez swego brata Izydora, wspólnie z nim zamieszkałego, wskutek czego odniósł ranę na głowie. Został on odwieziony do szpitala św. Łazarza. Wymienieni pobili się u siebie w domu, a Stanisław Tylek zgłosił się z rozbitą głową w Komisarjacie policji, dokąd wezwano pogotowie.

—o-o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— **IV. PODWIECZOREK TOWARZYSKI** w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich WIZO odbędzie się dziś we wtorek o godz. 5'30 wiecz. Referuje p. Nowomiastowa n. t. **Nowoczesne gospodarstwo domowe.** Goście mile widziani.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem radcy inż. Rollego i w obecności wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie Komisji drogowo- kanałowej Rady miejskiej. Komisja zatwierdziła projekt urządzenia szeregu ulic jak również rozstrzygnęła sprawę przejęcia na własność Gminy nowo otwartych ulic na gruntach prywatnych.

— **„CZYN W POEZJI WYSPIAŃSKIEGO“.** Pod powyższym tytułem wykład prof. A. E. Balickiego odbędzie się staraniem Komitetu ku czci Wyspiańskiego dziś we wtorek o g. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9) zamiast prelekcji posła B. Pochmarskiego, która odbędzie się w późniejszym terminie.

Tajna „fabryka“ dwuzłotówek

w Woli Duchackiej

(rg) Przed trybunałem sądu okręgowego w Krakowie zasiedli wczoraj Ludwik Rudy (lat 47) monter i Jan Bartoszek (lat 29) monter, oskarżeni o fałszowanie pieniędzy.

Oskarżeni przystąpili z początkiem 1932 r. do fałszowania dwuzłotówek z cyny, przyczem Rudy topił masę i napełniał nią formy, a gotowe odlewy wykańczał Bartoszek. Fabryczka prsoperowała w najlepsze, spólnicy jednak pokłócili się ze sobą, wobec czego Bartoszek doniósł o wszystkiem policji.

Na skutek tego aresztowano obu spólników, przytrzymanych na gorącym uczynku puszczania w obieg fałszywych pieniędzy, a prz yrewizji w domu oskarżonych znaleziono cały arsenał, służący do fabrykacji monet

Na rozprawie obaj oskarżeni zwalali wzajemnie winę na siebie, przyczem Rudy dowodził szeregiem świadków, rekrutujących się z najbliższej jego rodziny, że sprawcą był sam Bartoszek, jak też powoływał się na swe osłabienie umysłowe stwierdzone przez lekarzy psychjatrów. W wyniku rozprawy ogłosił sąd około godz. 6-tej wieczór wyrok, uznający obu oskarżonych zarzucanej im zbrodni i zasądził Rudego na karę więzienia przez 4 lata, zaś oskarżonego Bartoszka na karę więzienia przez półtora lat z zaliczeniem 10 miesięcy aresztu śledczego. Przewodniczył so. Stuhr, wotowali so. Solecki i so. Rerstoff, oskarżał prokurator Boryczko, bronili adw. dr. Kneobel i adw. dr. Pleszowski.

Kierownik spółdzielni zasądzony

za defraudację na rok więzienia

(rg) Na ławie oskarżonych przed trybunałem Sądu okręgowego w Krakowie, zasiadł wczoraj 47-letni Mikołaj Maciusik, majster stolarski, oskarżony, że będąc kierownikiem spółdzielni stolarskiej „Jedność“ w Krakowie, sprzeniewierzył w roku 1930 kwotę 7.138 zł 47 g..

Oskarżony inkasował od szeregu instytucyj jak Okręgowy Związek Kas Chorych, Kasa Chorych i td., jak również osób prywatnych, kwoty należne tytułem zapłaty, za wykonane roboty stolarskie.

Przeprowadzona w styczniu 1931 kontrola kasy wykazała, że Maciusik kwot zainkasowanych nie odprowadzał do kasy, lecz przywłaszczył je sobie.

Oskarżony bronił się tem, że pieniądze podbrane od klientów polecił zaksięgować buchalterce ,ale nie wie dlaczego tego nie uczyniła, ponieważ jej nie kontrolował. Co się tyczy gotówki, to kasę spółdzielni miał zawsze przy sobie, ale pieniądze te wydawał tylko na potrzeby spółdzielni.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr. Pilarski zasądził oskarżonego na 1 rok więzienia, z czego połowę darowano mu naskutek amnestji.

Oskarżał prokurator dr. Kuc, powództwo cywilne zastępował adw. dr. Rosenzweig.

—o-o—

— **KOMITET OBCHODU KU CZCI ST. WYSPIAŃSKIEGO** zwraca się ponownie do wszystkich stowarzyszeń oraz organizacyj o zgłaszanie udziału w pochodzie hołdowniczym na Skałkę w dniu 27 bm. (niedziela) o g. 5'30 popołudniu. Zbiórka na pl. Matejki. Konieczne jest uprzednie zgłoszenie w sekretarjacie Komitetu, Magistrat Wydz. IV drzwi Nr. 12 do 23 bm. w południe.

— **Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO.** We czwartek 24 bm. o 7'30 wiecz. w sali wykładowej Kliniki neurologiczno- psychjatrycznej U. J. wspólne posiedzenie naukowe Towarzystwa neurologicznego i psychjatrycznego z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) dr. Bornstein: Przypadek krwawienia podpajęczynówkowego (pokaz preparatu). 3) dr. Bornstein: Przypadek poriomanji. 4) dr. Gradziński: Przypadek parkinsonizmu objawowego kiłowego. 5) dr. Kirschner: Przypadek poliomyelitis chronica. 6) dr. Ferens: Przypadek guza śródmostowego. 7) dr. Koziorowski: Przypadek guza rdzenia. 8) dr. Horodeński: Przypadek syringomyelii z objawami guza rdzenia.

— **ZWYCZAJNE POSIEDZENIE NAUKOWE** Koła krakowskiego Towarzystwa Internistów Polskich odbędzie się we czwartek 24 bm. o godz. 7 wiecz. w sali wykładowej Kliniki Lekarskiej, ul Kopernika 15, na którem demonstrować będą chorych i preparaty: prof. dr. J. Latkowski, dr. S. Ryglicki i dr. W. Bincer.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 184, wołów 152, krów 222, jałówek 126, cieląt 643, owiec 3, nierogaciżny 1145. Z poprzedniego tygodnia pozostało 14 zwierząt. Ogółem 2489 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2325 sztuk, na konsumcję innych gmin 98 sztuk, pozostało niesprzedanych 66 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd zwierząt mniejszy niż w ubiegłym tygodniu. Ceny wszystkich gatunków zwierząt utrzymały się na poziomie ubiegłego tygodnia.

— **„MENORA“.** Wpisy na kursa jęz. hebr. codziennie od 8 do 9.30 w.

— **„SOCJOLOGICZNE ZAGADNIENIE POWSTAWANIA RELIGIJ“.** Odczyt na temat powyższy wygłosi znany literat p. A. Polewka, we środę, dnia 23 bm. w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych (Sławkowska 6). Początek 7.45. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **ODCZYT FRANCUSKI** (bezpłatny) urządza Alliance Francaise dziś, we wtorek o g. 6 w. w sali IV-go Gimn. Krupnicza 2. I. p. Mówi prof. B Hamel n. t. „La France du Sud Ouest: Le Pays des Troubadours“.

— **ROZRUCHY AKADEMICKIE** miały miejsce przy pierwszej sprzedaży biletów na Herbatkę Prawników, która się odbędzie we czwartek, dnia 24 listopada 1932, w Ż. D. A. Celem uniknięcia podobnych wypadków, Komitet Prawników Żydowskich rozdzielił pewną ilość biletów do przedsprzedaży członkom Komitetu, u których można takowe nabyć po cenie zł. 1'80. 1353kr.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS. MAKKABI odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 4'30 pop., wzgl. w razie braku kompletu o 5 pop. w lokalu klubowym.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI GIER SPORTOWYCH ŻKS. MAKKABI odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 3'30, wzgl. 3'30 pop. w lokalu klubowym.

SEKCJA BOKSERSKA ŻKS. MAKKABI prowadzi treningi we wtorki i czwartki o 7 wiecz. w gimnazjum żydowskiem.

MECZE LIGOWE OSTATNIE 27 BM. Wisła—Polonja w Krakowie (Wardęszkiewicz), Legja—LKS w Warszawie (Schneider), 22 pp. — Garbarnia w Siedlcach (Loth.) (—)

PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW DRUŻYNOWYCH BOKSERSKICH odbędą się 27 bm., a to: IKP (Łódź)—Wawel (Kraków) w Łodzi i Warta (Poznań)—Polonja (Warszawa) w Warszawie.

—ooo—

INFORMATOR WOJSKOWY.

JUNG: Do syna Pańskiego nie odnosi się ostatnia amnestja, a i poprzednie też nie. — Podanie w sprawie patentu można wnieść. (—)

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

NOWE REDUKCJE

Sosnowiec. 21. 11. (K) Fala redukcyj w zakładach przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego trwa. W dniu dzisiejszym Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej wymówiła pracę 160 robotnikom. Kamieniołomy „Solvay“ w Grodźcu zgłosiły unieruchomienie, skutkiem czego straci pracę przeszło 100 robotników. Spodziewane są jeszcze dalsze redukcje.

ARESZTOWANIE ZBIEGŁEGO OSZUSTA

Sosnowiec. 21. 11. (K) Policja zatrzymała inżyniera agronoma Zenona Ufalskiego, poszukiwanego przez sąd okręgowy w Płocku za dokonanie szeregu oszustw. Ufalskiego przekazano władzom sądowym w Płocku.

ZGUBIŁA GO WÓDKA...

Katowice. 21. 11. (K) Właściciel gospody w Rydułtowach, Jan Palka, otwierając rano swój zakład zauważył, że drzwi są otwarte. Wchodząc do gospody ujrzał przy jednym ze stolików śpiącego mężczyznę. Wezwana policja ustaliła, iż jest to znany włamywacz Józef Stańko, który włamał się do gospody w celu dokonania kradzieży. Widząc nagromadzoną wódkę, nie mógł się oprzeć pokusie i „łyknął sobie“ kilka butelek trunku. Po wypiciu większej ilości alkoholu **zasnął i w tym stanie zastał go rano gospodarz.** Podczas rewizji znaleziono przy nim kilka butelek wódki, oraz 9 wytrychów różnego rodzaju, w mieszkaniu zaś znaleziono większą ilość towarów, pochodzących z kradzieży. Osadzono go w więzieniu.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek, o godz. 20: „Nauczycielka“

Katastrofa autobusu z 52 młodymi faszystami

Rzym, 21. 11. (Kl) Na przejeździe kolejowym pod Furbara, na północny zachód od Rzymu dostał się pod pociąg autobus, w którym znajdowało się 52 młodych faszystów, wracających z obchodu faszystowskiego z Tarquinia. Z pod gruzów strzaskanego autobusu wydobyto 11 zabitych i przeszło 30 ciężko rannych. — Wszyscy inni odnieśli rany lżejsze.

Surowe kary na zamachowców hitlerowskich

Hamburg. 21. 11. PAT. W procesie, który od kilkunastu dni toczy się w Altonie przeciwko hitlerowcom o zamach bombowy, prokurator zażądał kary ciężkiego więzienia od 8 do 1 roku i natychmiastowego osadzenia w więzieniu śledczem tych oskarżonych, którzy dotychczas pozostawali na wolności. W ciągu narady nad ostatnią częścią wniosków **prokuratora trzem oskarżonym udało się zbiec.** Równocześnie dwaj główni oskarżeni, którym groziła kara 8 wzgl. 6 lat ciężkiego więzienia zostali posłami, dzięki manewrowi dokonanemu przez główną kwaterę hitlerowską, mianowicie dwaj posłowie zrzekli się mandatów, przez co oskarżeni, będący na liście kandydatów, **weszli w skład parlamentu, uzyskując w ten sposób nietykalność.**

Hamburg. 21. 11. (Sch) W Altonie zakończył się dziś przed sądem nadzwyczajnym wielki proces przeciw narodowym socjalistom, oskarżonym o zamachy bombowe, dokonane w sierpniu w różnych miejscowościach. Oskarżony **poseł narodowo-socjalistyczny do Reichstagu Moder skazany został na 6 i pół lat więzienia. Oskarżeni trzej dalsi hitlerowcy skazani zostali na kary od 5 do 6 lat więzienia.** 8 skazano po półtora roku więzienia, a 10 skazano na karę aresztu od jednego do 9 miesięcy. 11 oskarżonych uwolniono.

Austrjacki Landru przed sądem

Wiedeń, 21. 11. (W) Przed sądem w Lincu rozpoczął się dziś proces przeciw wielokrotnemu mordercy kobiet rzeźnikowi Franciszkowi Leitgoebowi, któremu **akt oskarżenia zarzuca 7 morderstw, dokonanych w ciągu 20 lat na kobietach i obrabowanie swoich ofiar.** Morderca przyznaje się do zarzucanych mu morderstw, odrzuca jednak zarzut obrabowania ofiar. Twierdzi on, że nie jest ani złodziejem, ani rabusiem. Mordował kobiety jedynie z nienawiści. Zeznaje, że jest człowiekiem zboczonym seksualnie. (Zob. wiadomość na stronie 11-tej.)

Wykrycie przemytnictwa kokainy z Niemiec do Czechosłowacji

Morawska Ostrawa. 21. 11. PAT. Policja ostrawska wpadła na trop rozgałęzionej szajki przemytników kokainy z Niemiec. W Morawskiej Ostrawie wykryto cały szereg gniazd, przyczem udało się ująć na miejscu 10 osób, pochodzących z Ostrawy Śląska czeskiego oraz skonfiskować 30 kg. kokainy. Spodziewać się należy dalszych aresztowań.

Frankfurt n. Menem. 21. 11. PAT. W stajni wyścigowej br. eimberg w miejscowości Waldfried pod Frankfurtem padł słynny niegdyś koń „Risch“. Nestor niemieckich koni wyścigowych, doszedł do fantastycznego wieku 42 lat.

Dziś spotkanie Hoovera z Rooseveltem

Londyn, 21. 11. PAT. Jutrzejsza konferencja w Białym Domu oczekiwana jest z wielkiem zainteresowaniem, jakkolwiek cała prasa angielska jest jednomyślna co do tego, że **konferencja między Hooverem a Rooseveltem nie doprowadzi do rezultatu w sprawie długów wojennych.**

Małomowny Trocki

Paryż, 21. 11. (B) Przedstawiciel „Petit Marseillais“, który podróż z Neapolu do Marsylji odbył na tym samym parowcu, na którego pokładzie znajdował się również Trocki, uzyskał krótki wywiad z banitą sowieckim. Trocki oświadczył, że zamierzał podróżować incognito, które jednak zostało udaremnione wskutek niedyskrecji pewnej agencji telegraficznej. Zapewniał on, że podróż jego nie ma żadnego celu politycznego. Pozatem odmówił Trocki udzielenia jakichkolwiek informacyj dotyczących Rosji sowieckiej. Nie zgodził się również na wypowiedzenie swego zapatrywania na sytuację ogólną. Parowiec „Praga“ zawinął dziś do Marsylji.

Marsylja 21. 11. PAT. Dzisiaj w godzinach południowych przybył tu okrętem Trocki. Z Marsylji Trocki udał się samochodem do Lyonu, skąd pociągiem odjechał do Kopenhagi.

Oficerowie i politycy deportowani z Brazylji

Porto Allegre. 21. 11. PAT. Z Rio de Janeiro donoszą, że wypłynął stamtąd okręt z pierwszym transportem wygnańców, deportowanych zagranicę za udział w rewolucji w Sao Paolo. Transport ten składa się z 7 generałów, 4 pułkowników, 4 podpułkowników, 4 majorów, 9 kapitanów oraz kilkunastu podporuczników i sierżantów. Pozatem na tym samym okręcie deportowani są: jeden major i jeden kapitan policji oraz 37 osób cywilnych, przeważnie **wpływowych polityków.**

Wybory w Katalonji

Barcelona, 21. 11. (R) W Katolonji odbyły się wczoraj wybory do parlamentu katalońskiego. Wbrew wyrażanym obawom przebieg wczorajszych wyborów był zupełnie spokojny. Z dotychczasowego obliczenia wynika, że wybory przyniosły poważne sukcesy autonomistom pułkownika Macii. Prawicowa liga regjonalistyczna pozostała nieco wtyle a radykałowie kierunku Lerroux'a, którzy wysunęli większość kandydatów hiszpańskich, doznali miażdżącej klęski.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21. 11. 1932. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do pracy. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Pożyczkę inwestycyjn w płaceniu 99, w towarze 100 i 3-proc. Pożyczkę Budowlaną jednakowoż bez notowania. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Jaworzno w płaceniu 11, w towarze 11.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowymw w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Podaż dostateczna przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.91 i jedna czw. do 8.92 i pół. Kursa orjentacyjne: Funt szterlieg 29.15—29.30. Frank szwajcarski 171.40—171.80 słabiej. Marka niemiecka 211.75—212.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 11 PAT. **Akcje:** Bank Polski 88 i pół, 88, cokolwiek słabsza. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 99, 99 i jedna czw., 99, 6-proc. dolarowa 57 i pół, 58 i pół, 57 i pół, 4-proc. dolarowa 51 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 55 i pół, 56 i pół, 55 i trzy czw., 10-proc. kolejowa 103, Listy zast. BGK. bez zmian, pożyczki mocniejsze, listy utrzymane.

Dewizy: Belgja 123.70, 124.01, 123.39, Gdańsk 173.30, 173.73, 172.87. Londyn 29.26, 29.23, 29.40, 9.10, Nowy Jork 8.919, 8.939, 8.899, Nowy Jork telegr. 8.23, 8.943, 8.903, Paryż 34.95, 35.04, 34.86, Szwajcarja 171.65, 172.08, 171.22, Włochy 45.70, 45.92, 45.48, Berlin pryw. 211.95, tend. niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 21. 11. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 15, 15 ton 14.90 spokjone. Ceny orjentacyjne: żyto 14 i pół do 14.70 spokojne, mąka żytnia 65-proc. 22 i pół do 23 i pół spokojne. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 21. 11 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.285, Londyn 23.30—23.40, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.77—27.93 Praga 20.99 i pół do 21.11 i pół, Warszawa 79.31—79.79, Zuryck 136.35—137.15, Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 23.03—23.27, Francuskie 27.65—27.85, Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 135.85—137.05, Czechosłowackie 20.97 i pół do 21.13 i pół.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 18.15, Kolej Lwów Czerniowce 25 i pół, Zieleniewski 9, Karpaty 1.21, Alpiny 12.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 11 PAT. Paryż 20.36 i pół, Londyn 17.05, Nowy Jork 5.19 i siedem ósmych, Belgja 72.05, Włochy 26.62 i pół, Berlin 123.57 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58.27 i pół, Bukareszt 3.08 i pół.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 20. 11. Dillonowksa 59.75—59.50, Stabilizacyjna 54.625—54.50. Dolarowa nienotowana. Warszawska nienotowana. Śląska 42.50. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 21. 11. Cynk dost. natychm. 15 3/8, termin. 15 9/16, cyna natychm. 154 1/4—154 3/8, termin. 155—155 1/4, Banka 161 1/4, Straits 159 3/4, ołów natychm. 12, termin. 12 7/16, miedź natychm. 32 1/8—32 1/4, termin. 32 5/16—32 3/8, Elektrolit 36 3/4—37 1/4.

Amy Johnson rezygnuje z powrotnego lotu

Capstadt. 21. 11. PAT. Lotniczka Amy Johnson zrezygnowała z projektowanego powrotu do Londynu drogą powietrzną, postanowiła bowiem pożyczyć swój samolot na poszukiwanie młodego lotnika południowo afrykańskiego, Smitha, który zamierzał pobić rekord na szlaku Capstadt—Londyn, a o którym brak jest wiadomości od chwili wystartowania z miejscowości Duala do Gao.

Marsylja. 21. 11. PAT. Według wiadomości z Port Vendres, **statek rybacki wyłowił na pełnem morzu kadłub zatopionego samolotu** i jedno skrzydło. Silnik oderwał się w chwili podnoszenia i nie udało się wydobyć go ponownie. Dotychczas nie stwierdzono tożsamości wyłowionego płatowca.

Bretońscy niepodległościowcy przyznają się do demonstracji przeciw Herriotowi

Paryż. 21. 11. PAT. W związku z próbą zamachu na premjera Herriota „Le Temps“ publikuje otrzymany dzisiaj list, pisany na maszynie, wrzucony wczoraj do skrzynki pocztowej, następującej treści: Szef rządu francuskiego przybywa do Nantes dla wzięcia udziału już po raz drugi w uroczystości 400-lecia połączenia Bretanji z Francją. Zdecydowani nie dopuścić do takiego afrontu, **postanowiliśmy zamanifestować ponownie naszą siłę narodową, przecinając u wejścia do Bretanji linię kolejową, po której szef rządu francuskiego ma przybyć.** Akcja ta przedsięwzięta została przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności w celu **wyeliminowania możliwości jakiegokolwiek wypadku.** Ten gest z rozmysłu nieszkodliwy ma dowieść francuskim sferom kierowniczym, że Bretańczycy zdecydowani są nie pozwalać już dalej aby można było bezkarnie lżyć ich w ich własnym kraju, oraz że **każda ponowna próba może narazić osobistości na niebezpieczeństwa, tym razem rzeczywiste. Osobistości te powitane zostaną dopiero wówczas życzliwie, gdy przyniosą Bretanji wolność, do której ma ona prawo.**

Sensacyjna afera w Norwegji



Przed rokiem głośny był w Norwegji napad, jakiego dokonano na ministra wojny w jego gabinecie. Toteż ostatnio wywołało olbrzymią sensację wystąpienie przywódcy norweskiego partji robotniczej, który oświadczył, iż rzekomy napad na ministra wojny nigdy nie miał miejsca. Na zdjęciu widzimy ministra Quislinga, bohatera głośnej afery

Weksle 3-miesięczne dyskontowane przez Bank Polski

Warszawa. 21 11. PAT. Dyrekcja Banku Polskiego rozesłała do wszystkich oddziałów Banku okólnik, polecający przyjmowanie do dyskonta weksli z terminem trzymiesięcznym. Dotychczas Bank Polski dyskontował weksle z terminem 75-dniowym. Powyższe zarządzenie zainteresowane sfery handlowe i przemysło we powitały z zadowoleniem, gdyż stanowi ono dla nich znaczne ułatwienie przy zawieraniu tranzakcyj.

250 lecie odsieczy Wiednia

Wiedeń. 21. 11. PAT. „Reichspost“ donosi, że pod protektoratem arcybiskupa wiedeńskiego dra Innitzera ukonstytuował się komitet, które go zadaniem będzie przygotowanie ogólnego zjazdu katolików niemieckich, który ma się odbyć we Wiedniu w czasie od 7—12 września 1933 r. na pamiątkę 250-tej rocznicy oswobodzenia Wiednia od nawały tureckiej. Do udziału w zjeździe zaproszone będą także oprócz szczepów niemieckich także i narody, które brały udział w oswobodzeniu Wiednia.

Jeszcze jeden wywiad z Trockim

Paryż. 21. 11. PAT. Zanim Trocki wsiadł w Marsylji do samochodu, mającego go odwieźć do Lonu, oświadczył on jednemu z dziennikarzy, że podróż jego nie ma żadnych celów tajemniczych. Trocki zaznaczył, że 4 lata swego pobytu w Turcji poświęcił on na napisanie historji rewolucji rosyjskiej. Praca ta jest już ukończona. Obecnie udaje się Trocki do Kopenhagi, na skutek zaproszenia studentów tamtejszego uniwersytetu, celem wygłoszenia odczytu na temat „Co to jest rewolucja październikowa“. Trocki zastrzega się, że nie ma żadnych celów propagandowych, a odczyt jego będzie miał charakter czysto naukowy. Po wygłoszeniu od czytu Trocki zamierza powrócić do Turcji.

Niesamowita „gmina sjońska“

Frankfurt. 21. 11. PAT. W miejscowości Rossdorf pod Darmstadtem istnieje sekta religijna, zwana „gminą sjońską“. Członkowie tej sekty widzą w innych ludziach opętanych przez djabła. Zaszedł tam ostanio następujący wypadek, przypominający praktyki średniowieczne. Mianowicie członkowie sekty pobili do nieprzytomności 19-letnią córkę wdowy, cierpiącą na padaczkę, chcąc wypędzić z niej djabła. Przy ceremonji tej obecna była matka nieszczęśliwej ofiary, która okazywała pomoc sekciarzom. Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

(Oczywiście wspomniana „gmina sjońska“ nie ma nic wspólnego z sjonizmem. — Red.).

Genewa. 21. 11. PAT. Po przemówieniu przed stawiciela Chin Wellingtona Koo Rada Ligi Narodów odroczyła się do środy popołudnia.

— **SKRADZIONA KURTKA.** Policja krakowska aresztowała Rozenfeld Felę (lat 20), prostytutkę, zam. Kochanowskiego 21, która przytrzymano z kurtką futrzaną koloru popielatego, pochodzącą z kradzieży dokonanej przed kilku miesiącami w Katowicach na szkodę Elżbiety Czerbkowej, zam. w Katowicach na Górnym Śląsku.

NOWA GWIAZDA NA FIRMAMENCIE SPORTOWYM

Nowy Jork, 21. 11. PAT. Amerykański świat sportowy zwrócił ostatnio uwagę na 17-letniego polskiego ucznia gimnazjum miasta Schanectady, Stefana Szumachowskiego, który w biegach osiąga fantastyczne wyniki. W niedzielę na dorocznym biegu na przełaj na dystansie 4 km Szumachowski zajął pierwsze miejsce w czasie 15 min. 5 sek. Bieg odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych. — Czas osiągnięty przez Szumachowskiego w takich warunkach jest doskonały.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE LIGI

odbyte ub. niedzieli w Warszawie, omawiało możliwości reformy systemu rozgrywek ligowych i nowe projekty w tym kierunku, jak zamknięcie wejścia i spadku z ligi na dwa lata, powiększenie ligi do 13-tu klubów, podział klubów na 2 grupy, powiększenie do 13-tu w r. 1933, a do 14-tu w r. 1934 z podziałem na 2 grupy i z tem, że przez 2 lata żaden klub nie spadnie z ligi. Wniosek na pozostawienie status quo (nikt nie spada i nie wchodzi) upadł, taksamo wniosek na powiększenie do 13-tu klubów. Uchwalono tylko dyrektywy dla zarządu ligi, jako podstawę do opracowania się mającego materjału wspólnie z zarządem PZPN-u na zwyczajne walne zebranie ligi. Dyrektywy te są: 1) podział klubów ligowych na 2 grupy bez uwarunkowania ilości klubów, albo 2) ograniczenie klubów ligowych do 10-ciu.

WYNIKI PIŁKARSKIE KRAJOWE

MISTRZOSTWA LIGI ŚLĄSKIEJ. IFC—Słowian 3:1, Naprzód—Śląsk 2:1, AKS—06Katowice 2:0, Orzeł—Kolejowe PW 10:1.

MISTRZOSTWA ŚLĄSKIEJ A-KLASY. Żyd. KS—Policyjny KS 5:2

Lwów. Biały Orzeł—Hasmonea 3:2. — **Łódź.** Widzew—RKS Zagłębie 3:2. Widzew zdobywa mistrzostwo robotnicze Polski. — **Warszawa.** Legja rez.—Polonja rez. 4:2, Drukarz—Gwiazda 3:2, Skra—ŻASS 9:0 — **Żywiec.** Soła—Czechowice 3:2, Koszarawa—Hakoah (Bielsko) 5:1. — **Nowy Targ.** KS Pocztowy (Zakopane)—Makkabi (Nowy Targ) 3:0. — **Bielsko.** Czarni (Chropaczów)—BBSV 2:1, Leszczyński—Biała Lipnik 4:2. Sportklub—BKS 2:1. — **Katowice.** Ruch (W. Hajduki—Chorzów 4:2, Pogoń (N. Bytom)—Sportfreunde (mistrz. kl. A Śląska Opolskiego) 3:0. — **Poznań.** Warta—Lechja 1:1 (hokej na trawie), Posnania —Pogoń 3:2 (jubileusz 25-lecia Posnanji).

HOKEJ LODOWY. Paryż—Londyn 1:2 w Paryżu, Berliner SC —LTC Praha 1:3 w Pradze.

NADESŁANE CZASOPISMA.

SZTUKI PIĘKNE. Zeszyt 10-ty (październik 1932), Rocznika VIII-go ukazał się w handlu. W zeszycie tym zamieszczona jest część pierwsza bardzo poważnej pracy dra Mieczysława Tretera pt. „Teatr a Sztuki plastyczne — uwagi o Scenografji polskiej“. Znany ten i zasłużony badacz teorji sztuki plastycznej przedstawia nam rozwój dekoracyjnej sztuki teatralnej czyli scenografji, od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, poczem daje obraz współczesnej polskiej scenografji, podając równocześnie liczne opinje artystów naszych, którzy na tem polu pracują. Cenny ten przyczynek do historji naszej sztuki, tem cenniejszy, że dotąd w literaturze naszej prawie nie poruszany, ozdobiony jest jedynastu reprodukcjami dekoracyj scen teatrów polskich.

Prócz tego zdobi zeszyt 8 całostronicowych rotograwjur z obrazów polskich artystów. Kronika artystyczna daje obraz wyczerpujący współczesnego ruchu artystycznego w Polsce i zagranicą.

„Sztuki piękne“ można prenumerować w cenie 17 zł. (z przesyłką) kwartalnie — zeszyt pojedyńczy z przesyłką zł. 6.20 w każdej księgarni i w Administracji „Sztuk pięknych“, Kraków, ul. Wolska 19. (—)

W jaki sposób studenci w Czerniowcach wymusili dymisję dyrektora teatru miejskiego

Między studentami w Czerniowcach a panem Fotino, dyrektorem miejskiego teatru, panują oddawna wrogie stosunki. Studenci stoją w obronie aktorów i zarzucają dyrektorowi, że zużył dla siebie pieniądze przeznaczone na gaże dla artystów. W dzień otwarcia teatru wtargnęło 400 studentów do gmachu teatralnego i obsadziło go. Zjawił się burmistrz i inni dostojnicy, by skłonić studentów do opuszczenia gmachu, ale studenci byli nieubłagani i nie ustąpili nawet, gdy zjawiła się żandarmerja. Z rekwizytorni teatru wydostali studenci dzwon, którym w oknach gmachu wciąż dzwonili, urządzając jak gdyby symbolicznie pogrzeb dyrektora teatru. Dopiero o godz. 3-ciej nad ranem studenci ustąpili, gdy im uroczyście przyrzeczono, że uczyni się zadość ich żądaniom. Dyrektor Fotino rzeczywiście ustąpił, a dyrekcję teatru objęło narazie sześciu profesorów uniwersytetu.

Obrazek angielskiego wymiaru sprawiedliwości

Wymiar sprawiedliwości w Anglji hołduje oddawna zasadzie, że kara odcierpiana ma być ostatecznie wymazana. Prokurator nigdy więc nie wspomina w swej mowie o odbytej już karze podsądnego, gdyż uważanoby to w Anglji za niedopuszczalną chęć oddziaływania na sędziów i przysięgłych. Nikomu też nie wolno drugiemu zarzucić, że był już karany, chociażby mógł na to przeprowadzić dowód prawdy. Świadczy o tem następujący obrazek z ostatnich dni: W jednym z londyńskich biur ogłoszeniowych wybuchł spór między spólnikami. Jeden ze spólników wystąpił i otworzył własne biuro. Dawny jego spólnik wiedział o tem, że nowy konkurent podczas wojny zasądzony został na 8 lat więzienia za spiegostwo, i postanowił z tego skorzystać, by podkopać jego kredyt. Doszło do rozprawy, na której dawny spólnik rzeczywiście wykazał swemu konkurentowi, że skazany został na 8 lat więzienia, ale trybunał na podstawie jednomyślnego werdyktu ławy przysięgłych skazał go na 15 miesięcy za oszczerstwo. Cała prasa angielska przyjęła ten wyrok z dużą satysfakcją.

Przetargi publiczne

10 Okręgowy Urząd Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza 46, ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) przeróbkę instalacji elektrycznej zewnętrznej w 2 p. panc. w Żurawicy — termin otwarcia ofert dnia 26 listopada 1932, godz. 9-ta;

2) elektryfikację wewnętrzną koszar 2 p. panc. w Żurawicy — termin otwarcia ofert dnia 26 listopada 1932, godz. 10.

Ogólne i szczegółowe warunki budowli, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach do nabycia, rysunki zaś i obliczenia do obejrzenia w referacie budowl. 10 Okręgowego Urzędu Budownictwa codziennie od godz. 12—13.

POSAD POSZUKUJE

ABSOLWENTKA seminarjum naucz. poszukuje lekcyj na przedpołudnie. Zgłoszenia: Biuro Pośrednictwa Pracy, Kraków, Florjańska 28, I. piętro, między godz. 3—6 po południu. 1369kr

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, kilimy — naprawa, czyszczenie, strzyżenie — „Dywan", Kraków-Podgórze, Kingi 9. Telefon Nr. 115-09. 1152kr

RÓŻNE

WAŻNE DLA POSIADACZY PRZEDWOJENNYCH POLIS ŻYCIOWYCH NIEMIECKICH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ, VICTORIA ZU BERLIN, GERMANIA ZU STETTIN itd. Rejestrację przeprowadza: Poradnia Ubezpieczeń dra Bausteina Kraków, Tomasza 15, telefon 120-46. Nieprzekraczalny termin rejestracji upływa 30 listopada br. 1290kr

Reklama dźwignią handlu

ZE SZMATEK wyrabia ładne chodniki: R. Langsam, Kraków, Bożego Ciała 29, — Filja: Dym, Szewska 5, w sieni. 577g

ZAKŁAD SIÓSTR PIELĘGNIAREK — tylko Kraków-Podgórze, Józefińska 29, telefon 120-44, istnieje od 1910 roku, — przełożona Anna Jakób, poleca do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarjum zniżone. 1139kr

LOKALE

STUDENT poszukuje słonecznego pokoju z częściowem lub całkowitem utrzymaniem — przy inteligetnej żydowskiej rodzinie, w pobliżu uniwersytetu Łazienka, telefon. — Zgłoszenia: A. Fischhab, Grodzka 46. 669g

NASZ KONKURS ZIMOWY

5 Czytelników „Nowego Dziennika" wyjedzie na dwutygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego.

Stawiamy naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego w Zakopanem.

W drodze losowania konkursowego pięciu czytelników „Nowego Dziennika", na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w ciągu stycznia 1933 r. wyjechać do Zakopanego, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdzie zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło pięć miejsc w następujących pensjonatach:

Dwa miejsca w pensjonacie WP. Józefa Ehrlicha **„Dworek".**
Jedno miejsce w pensjonacie WP. Jadwigi Kurlandówny **„Eldorado".**
Jedno miejsce w pensjonacie WP. Lustiga **„Świt".**
Jedno miejsce w pensjonacie WP. Stilla **„Still".**

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

1) Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika", z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

2) Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 25-ciu kuponów, które są drukowane w naszem piśmie od 5 listopada do 15 grudnia b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 25, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 20 grudnia b. r. pod adresem: Redakcja „Nowego Dziennika" (Konkurs zimowy) Kraków ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać **pojedynczych kuponów**, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero **wszystkie łącznie** w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

3) W numerze naszego pisma z dnia 28 grudnia b. r. ogłosimy spis wszystkich uczestników konkursu i tylko te osoby będą w konkursie brały udział.

4) Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 30 grudnia b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w lokalu redakcji naszego pisma, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

PRENUMERATA:			
w Krakowie	prow. miesięczn. Zł. 6'00	kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ „ 6'20	„ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ „ 6'60	„ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ „ 10'00	„ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Felona.